Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 15 lutego 1935 Nr. 45 ABC

Dlaczego Klub Narodowy głosował przeciw budżetowi?

WARSZAWA, 14. 2. (tel. wł. — G.). Sejm zakończył dziś ostatecznie swoje prace budżetowe, przyjmując budżet i ustawę skarbową w trzeciem czytaniu. — Rozprawa jak zwykle w takich wypadkach miała charakter deklaracyj, określających zasadniczy stosunek poszczególnych klubów do budżetu. Mimo to marszałek Świtalski uznał za stosowne ograniczyć także i dzisiaj czas przemówień do 15 minut.

Pierwszy przemawiał prezes Klubu Nar. prof. Rybarski, który oświadczył: **Nie oddaliśmy swych głosów za budżetem i nie oddamy ich dziś, ale nie z uwagi na szerokie względy polityczne, lecz dlatego, że budżet nasz nie jest budżetem zwyczajnym, lecz pełnomocnictwami zbyt szerokiemi dla rządu. Pozatem w budżecie jest chaos funduszów. Rząd ma pełnomocnictwo przenoszenia podatków z jednej pozycji na inną, niezwiązaną niczem z poprzednią. Rząd ma możność wydatkowania z sum nieobjętych budżetem, a więc uchwalanie takiego budżetu byłoby podpisaniem weksla in blanco, co pomijając kwestję zaufania, ogranicza rolę głosujących do roli czysto dekoracyjnej. Na budżet musimy patrzeć jako na wyraz sytuacji gospodarczej. Na czoło przeprowadzonej debaty wysunęły się dwa zagadnienia, a mianowicie: zagadnienie bezrobocia jako klęski gospodarczej i katastrofalne położenie rolnictwa. Bardzo dokładny obraz położenia rolnictwa dał nam tu minister Poniatowski. Od rozpoznania jednak do środków zaradczych jest bardzo daleko.**

Minister wskazał, że na zubożenie wsi wpływają w znacznym stopniu ponak liczyć z tym, że istotną rolę przy obtak liczy z tym, że istotną rolę przy obciążeniu podatkowem wsi, odgrywa stosunek kwoty podatkowej do posiadanych przez wieś pieniędzy. W naszych dziejach były wypadki, że rolnictwo nie mogło płacić podatków, bo było zmuszone przejść do gospodarstwa naturalnego, nie mając co sprzedać. Nad morzem nędzy rolnictwa wylano tu pełno łez, a wysusza się podatkami. Minister opieki społecznej zapowiedział mobilizację środków pozabudżetowych dla przeprowadzenia robót inwest. Tymczasem robienie inwestycyj w przemyśle jest podwyższeniem kosztów produkcyjnych. Należy raczej większą uwagę zwrócić na rolnictwo, by mu nie zabrakło środków obrotowych. Społeczeństwo nasze więcej cierpiało na brak kapitału obrotowego niż inwestycji. Społeczeństwo pragnie przywrócenia rentowności, a nie ingerencji państwa, chce przedewszystkiem pokoju podatkowego i stabilizacji podatkowej. Szerokie masy chcą pracować i zarabiać.

BEREZA DLA NARODOWCÓW

Mówiono tu o Berezie, ael nikt nie powiedział tego, co ambasador polski w Londynie, a mianowicie, że musiano skierować do obozu ekstermistów, którzy szowinistycznie ustosunkowali się do Żydów.

Po tej mowie jest jasne, że szło o narodowców. Mówca powołując się na zdanie Mussoliniego, że minęła epoka dobrobytu i że społeczeństwa muszą się wziąć energicznie do pracy, mówi, że kto domaga się ofiar od społeczeństwa, ten również musi i ze siebie dawać ofiary.

Nie można mieć zaufania do biurokracji, która obniżając pensje innym, podwyższyła je sobie.

Rozbudowa gospodarcza, to kwestja obudzenia ducha narodowego. Tego wy nie dokonacie, mówił prof. Rybarski, i dlatego za bużdetem głosować nie będziemy.

DEKLARACJE KLUBU LUDOWEGO i P. P. S.

Takie samo stanowisko zajął pos. Nosek z Klubu Ludowego, oraz pos. Czapiński z PPS. Ten ostatni poruszył obok tego także momenty polityczne zaznaczając, **że głosowanie nad budżetem byłoby współodpowiedzialnością za dzisiejszy gospodarczy, polityczny i kulturalny tsan Polski, za który wyłączną odpowiedzialność ponosi BB wraz z rządem. Głosowanie przeciw budżetowi zapowiedział przedstawiciel Ch. D. Nawet poseł Thon z Koła Żydowskiego zdobył się na częściową opozycję oświadczając: że wstrzymuje się od głosowania.**

Spośród wszystkich dzisiejszych mówców tylko jeden pos. Stahl przedstawiciel grupki złożonej z 4 posłów i nazwanej szumnie „Klub ruchu narodowego", **odsłonił swe prorządowe oblicze, zapowiadając głosowanie za budżetem jako za koniecznością państwową.** Zastrzegł się wprawdzie, że nie pragnie w ten sposób dawać wyrazu swego stosunku wobec dzisiejszego układu politycznego, ogólnie jednak **uznano to za odsłonięcie prorządowego oblicza, co potwierdziły oklaski na ławach BB.**

650 tys. zł. wpłynęło na rachunek BBWR — przyznaje pos. Miedziński

WARSZAWA 14. 2. (PAT) Na zakończenie dyskusji zabrał głos gen. referent budżetu poseł Miedziński, który szczegółowo polemizował z zarzutami posła Rybarskiego i posła Noska. **Co do oświadczenia posła Stahla, referent zaznacza, że wita z uznaniem wyrażone przezeń stanowisko, które daje wyraz rozwojowi idei narodowej w kierunku pozytywnym, a nie negatywnym**

Nie wiem, mówił ref. Miedziński, skąd pos. Rybarski wziął pozycję przeniesienia wydatków z sumy netto do przedsiębiorstwa Kolei Państw. i że tego było ponad 150.000.

Co do rewelacji o jakichś 600.000 zwróconych Górnośl. Zw. Górniczo-Hutniczemu, a wziętych rzekomo na wybory BBWR, to swego już czasu sprawa ta była wyjaśniona i twierdzenie posła Rybarskiego określone jako fantazja. **Rząd istotnie zwrócił związkowi temu część kwoty 1800 tys. zł. spłatami, które trwały do r. 1929, przyczem powstała różnica 650 tys. zł., o które województwo śląskie prowadziło spór ze Związkiem. Spór ten był znany Min. Skarbu i rozpatrywany przez Prokuratorję Generalną,** która orzekła, że zapłacić trzeba, bo państwo może sprawę przegrać i zapłacić koszty. Sprawa weszła w stadjum definitywne jeszcze na długo przed rozwiązaniem Sejmu i rozpisaniem nowych wyborów.

Pos. Rybarski: **A kto te pieniądze wziął?**

Pos. Miedziński: **Wpłynęły one na rachunek BBWR w B. G. K.**

Przechdzę do wywodów posła Czetwertyńskiego. Zgadzam się z nim w całości co do budowy kościoła Opatrzności. Rząd i Sejm postanowiły dawno już kościół taki wybudować. Od tego czasu wybudowano w Polsce już kilka tysięcy kościołów, w samej Warszawie kilka, a przebudowano kilkanaście, **tylko kościoła Opatrzności nie wybudowano.**

Niema jednak zgody między nami, gdy chodzi o biadanie nad nędzą wsi. P. Czetwertyński powiedział, że nawet zasiadanie w rządzie najpoważniejszego przedstawiciela rolnictwa jeszcze kwestji nie rozwiązuje, bo **minister rolnictwa nie dogada się z premjerem, który nie jest rolnikiem i ekonomistą.** Przypuśćmy jednak, że poseł Czetwertyński zasiądzie na fotelu premjera, cóż dalej: przecież sam powiada, że wśród ekonomistów rolnych niema zgody: są ekonomiści jak Wł. Grabski, Ludkiewicz, Staniewicz i dr. Rose, ale wszyscy oni różnią się w opinjach od posła Czetwertyńskiego.

ROSMARIN — PÓŁANALFABETA

Pos. Rosmarin zarzuca mi, że na plenum się cofam i waham, że czuję się „jak dziecko od Żydów kłute igiełkami" jak mówi Mickiewicz. Spostrzegłem, że prasa Stro. Narodowego idzie za prasą i klubem żydowskim, więc nie podniosłem krzyku „o mord rytualny". Mogę wybaczyć kolegom z prasy ich sprawozdanie parlamentarne, ale trudno mi wybaczyć pos. Rosmarinowi, który **od 12 lat zasiada tu ze mną w Sejmie, a pozostał półanalfabetą, umie pisać, a nie umie czytać, umie mówić, a nie umie rozumieć.** Gdyby porównał moje przemówienie na komisji z przemówieniami na plenum, widziałby, że mówię to samo. Czy po 12 latach pracy parlamentarnej posła Rosmarina nie mam prawa powiedzieć: **„O mój Rosmarinie, rozwijaj się"?**

Co do gospodarki fiskalnej, to jestem przeciwny powiększaniu podatków, a jestem za operacjami kredytowemi, za pożyczką wewnętrzną. Pożyczka narodowa pokryła się 3-krotnie i nie wywołała specjalnych reperkusyj. Nasze obciążenie deficytowo-budżetowe na głowę nie jest stosunkowo wielkie, w porównaniu z innemi krajami, a pożyczka wewnętrzna przesuwa pewien majątek od tych, którzy wiele mają do tych, którzy są wyrzuceni poza obręb konsumcji.

Niemcy będą miały najlepszą w świecie sieć komunikacyjną

BERLIN, 14. 2. (PAT) Kanclerz Hitler dokonał dziś otwarcia wielkiej międzynarodowej wystawy samochodowej w Berlinie, wygłaszając przy tej sposobności przemówienie, w którem oświadczył, że dopiero inicjatywa ruchu narodowo-socjalistycznego zdołała pobudzić niemiecki przemysł samochodowy do tak wielkiego rozwoju, którym się on obecnie szczyci.

Przemysł samochodowy w Niemczech zatrudnia 600.000 robotników, a wraz z pracownikami zajętymi przy budowie autostrad przeszło miljon robotników. Po ukończeniu tych dróg, Niemcy będą posiadać najlepszą w swiecie sieć komunikacyjną.

Następnie przemawiał prezes niemieckiego Związku przemysłu samochodowego podkreślając, że eksport samochodów nie jest wystarczający.

Pułk. Koc wyjechał do Londynu

WARSZAWA, 14. 2. (tel. wł. — G.). Dziś „Nord Ekspresem" wyjechał do Londynu wiceminister Koc na otwarcie Targów brytyjskich. Pobyt wiceministra Koca w Londynie potrwa około tygodnia. Towarzyszy mu w podróży radca ministerjalny Ruciński. W Warszawie krążą pogłoski, że **pułkownik Koc ma odbyć w Londynie konferencję z jakąś grupą kapitalistów angielskich, w sprawie sfinansowania nowego banku w Warszawie. Podobno miałby to być bank dewizowy do finansowania obrotów handlowych z zagranicą.**

Komunistyczna robota przyczyną rozwiązania „Agroidu"

WARSZAWA 14. 2. (Tel. wł. G) Starostwo grodzkie w Warszawie rozwiązało dziś ostatecznie zawieszone w ubiegłym tygodniu stowarzyszenie „Agroid" dla popierania pracy żydowskiej na roli. Przyczyną rozwiązania jest naruszenie przepisów statutowych. **oraz liczne nieprawidłowości kasowe. Kasa utrzymywana była w stanie wyjątkowo niedbałym. Poważne wpływy z tytułu wpisowego i składek członkowskich nie były wcale uwidocznione w księgach,** a składki i wpisowe pobierano od członków w dowolnej wysokości. Ponadto w siedzibie stowarzyszenia znajdowały się **wydawnictwa komunistyczne nie posiadające debitu na terenie Polski.** Stowarzyszenie „Agroid", które w myśl statutu popierać miało pracę żydów na roli w Polsce główną swą działalność opierało na popieraniu emigracji do Birobidżan.

Autonomja dla Rusinów, a społeczeństwo polskie

W „Nowej Zorji" czytamy obszerny artykuł o wnioskach w sprawie autonomii dla Rusinów, zapowiedzianych w Senacie przez p. Horbaczewskiego i w Sejmie przez p. Lewickiego, obu z Klubu Ukraińskiego. „Nowa Zorja" przypomina, że kierownictwo ruchu „ukraińskiego" w Polsce — stale odrzucało postulat autonomji w Małopolsce Wschodniej, — gdyż stało na stanowisku bezwzględnego zwalczania państwa polskiego i nie przyjmowania od niego niczego — nawet autonomji. Tak więc odrzuciło ono wystosowaną przez państwa Entente'y propozycję zawieszenia broni w dniu 28. II. 1919, potem odrzucało dalsze propozycje co do pogodzenia się z państwem polskiem na zasadzie autonomji. Zasady tej zaczęła bronić w r. 1928 grupa „Nowej Zorji" gwałtownie zwalczana za to przez Undo.

Dzisiaj „Nowa Zorja" uważa posunięcia Undo w Sejmie i w Senacie za zwycięstwo własnej linji politycznej i wysuwa nowy pogląd na tę sprawę. **Mianowicie „Nowa Zorja" uważa, że o autonomję terytorjalną południowo - wschodnich ziem Rzeczypospolitej powinno się starać także miejscowe polskie społeczeństwo i w ten sposób oba** społeczeństwa: ruskie i polskie powinny przeciwstawić się centralizmowi Warszawy.

Być może, że tą sprawą zajmiemy się szerzej na łamach „Kurjera". Już dziś jednak wypada powiedzieć, że propozycja „Nowej Zorji" wygląda niepoważnie. „Nowa Zorja" sama przyznała w jednym z poprzednich numerów, że autonomja terytorjalna dla ziem, do których roszczą sobie pretensje „ukraińcy", byłaby **pierwszym etapem do pełnej na tych ziemiach państwowości ukraińskiej.** Jak zaś przedstawił się los polskiej ludności za czasów tz. państwowości ukraińskiej, to chyba przypominać nie trzeba. Nie trzeba też snuć przypuszczeń, że polska ludność kresowa mogłaby się przyczynić od rozluźnienia związku państwowego swych ziem z całością państwa polskiego. R.

Histeryczny nastrój przy licytacji rzeczy po Stawiskym

PARYŻ 14. 2. (PAT) Wczoraj w sali licytacyjnej **odbyła się sprzedaż rzeczy pozostałych po Stawiskim. Wśród nabywców panował nastrój iście histeryczny. Za drogiazgi osiągnięto sumę 10.000 franków.**

Najwięcej zapłacono za walizkę, z którą oszust odbywał podróż do Chamonix. Bona dziecka Stawiskiego odkupiła na licytacji narty dziecka i zabawki.

Przyczyna katastrofy „Mecona"

SAN FRANCISCO 14. 2. (PAT) **Komendant sterowca „Maçon" komandor Wiley stwierdził, że przyczyną katastrofy sterowca było pęknięcie jednej z metalowych części sztywnych sterowca, co spowodowało przerwanie powłoki i ulatnianie się gazów.**

„Maçon" spadał do morza z szybkością 100 m. na godzinę.

—x—

Rokowania włosko-abisyńskie jeszcze się toczą...

RZYM 14. 2. (PAT) Rokowania włosko - abisyńskie są prowadzone w dalszym ciągu w Addis Abeba. W rzymskich kołach politycznych **panuje niezadowolenie z powodu ogłoszenia przez władze abisyńskie komunikatu dotyczącego zajść w dniu 23 stycznia chociaż rokowania są jeszcze w toku.** Komunikat ten, zdaniem kół włoskich, jest najzupełniej nieścisły.

Mobilizacja dwóch dywizyj została ukończona. Do korpusu ekspedycyjnego przyłączy się **pewna liczba ochotników** którzy z Rzymu udadzą się do południowych Włoch.

PARYŻ 14. 2. (PAT) Omawiając zatarg włosko - abisyński „Petit Parisien" pisze, że przygotowania wojskowe Włoch wywołały zdziwienie. **Francja chce wierzyć, że Włochy nie zaatakują Abisynję. „Matin" sądzi, że mobilizacja armji włoskiej jest tylko pewnego rodzaju środkiem represji, mogącej wpłynąć na rząd** abisyński w trakcie toczących się rokowań.

KAIR 14. 2. (PAT) Poseł Abisynji oświadczył przedstawicielowi Reutera, **że cesarz Abisynji czyni wszystkie możliwe wysiłki, aby znaleźć pokojowe rozwiązanie zatargu z Włochami.** Poseł dodał, że w czasie niedawnego starcia z Włochami utraciło życie czterech Abisyńczyków, ale fakt ten **na życzenie cesarza nie został podany do wiadomości** w obawie przed gwałtownem wystąpieniem nadgranicznych szczepów.

RZYM 14. 2. (PAT) W kołach zbliżonych do rządu podkreślają, że dotychczas **nie załadowano na okręty żadnych oddziałów wojskowych przeznaczonych do Erytrei lub Somalji.**

Pogłoski o częściowem osiągnięciu porozumienia między Abisynją i Włochami nie zostały dotąd potwierdzone.

—=o=—

W Kalifornji jest 25.000 Japończyków gotowych do wojny

Sensacyjne oświadczenie na komisji wojskowej w Waszyngtonie

WASZYNGTON 14. 2. (PAT) Członek Izby reprezentantów Dockweiler przemawiając na posiedzeniu komisji wojskowej w sprawie projektu utworzenia baz lotniczych na Alasce, oświadczył m. in., że **na 100.000 Japończyków zamieszkałych w Kalifornji 25.000 jest zdolnych do wystąpienia z bronią w ręku na drugi dzień po wybuchu wojny.**

Pozatem według wiadomości posiadanych przez Dockweilera w porcie San Francisco znajduje się **japońska flota rybacka w liczbie około 150 statków zdolnych do odbycia długich rajdów.** Po tem oświadczeniu przewodniczący zamknął jawne posiedzenie komisji oświadczając, że dalsze debaty na ten temat powinny być prowadzone przy drzwiach zamkniętych.



Niemałą sensację wywołał artykuł Gustawa Hervé, zamieszczony w „La Victoire", a domagający się wprowadzenia we Francji pewnego rodzaju dyktatury, tj. skupienia całej władzy w ręku jednego człowieka, wybranego drogą plebiscytu. — Jako ewentualni kandydaci na to stanowisko wymieniani są marszałek Weygand (z lewej) i marszałek Petain (z prawej).

Hauptmana skazano na karę śmierci

Widmo elektrycznego krzesła przyjął spokojnie

FLEMINGTON 14. 2. (PAT) Po długotrwałych obradach sąd przysięgłych o godz. 22.30 według czasu amerykańskiego ogłosił **werdykt uznający Hauptmana winnym zabójstwa w pierwszym stopniu.**

Na podstawie orzeczenia ławy przysięgłych, **sąd skazał Hauptmana na karę śmierci na krześle elektrycznem. Wyrok ma być wykonany w ciągu tygodnia, począwszy od dnia 18 marca br. Hauptman przyjął wyrok spokojnie. Żona jego zanosiła się od płaczu** Tłum, który otaczał gmach sądu, zachował się spokojnie.

Pierwszy wiceprokurator Peacock oświadczył, że **wyrok odpowiada oczekiwaniom narodu, domagającego się jak najsurowszej kary dla ludzi wyrządzających krzywdę dziecku. Wyrok jest całkowicie słuszny i umotywowany** przez zeznania świadków.

Wobec tego, że Hauptman niewątpliwie będzie apelował, wykonanie **wyroku zostanie automatycznie odroczone.** Ze względów proceduralnych sprawa apelacji nie może być wcześniej rozpatrywana niż w maju.

FLEMINGTON 14. 2. (PAT) Obrady ławy przysięgłych trwały 11 godzin. Orzeczenie ławy przysięgłych brzmi **iż Hauptman winien jest zabójstwa w pierwszym stopniu bez okoliczności łagodzących. Wejście przysięgłych na salę rozpraw wywarło duże wrażenie. Przewodniczącemu, który odczytywał wyrok drżały wyraźnie ręce.** Kobiety wchodzące w skład ławy przysięgłych płakały. Gmach **sądu otoczony był licznemi oddziałami policji, która nie interwenjowała jednak, gdyż tłum okalający gmach sądu zachowywał się spokojnie. Hauptman odprowadzony został natychmiast do więzienia i osadzony w celi skazanych na śmierć, wraz z pięciu innymi, oczekującymi wykonania wyroku.**

Uniewinnienie dep. Falcoza

PARYŻ 14. 2. (PAT) Deputowany **Falcoz b. podsekretarz stanu, został uniewinniony przez sąd z zarzutu nadużycia wpływów politycznych w aferze tow. budowlanego w Marokku.**

—x—

Proces narodowców wileńskich o zamach na bożnicę

WILNO 14. 2. (PAT) Przed sądem karnym w Wilnie rozpoczęła się dziś o godz. 9,20 rozprawa karna przeciw 6 członkom Koła Młodych Stronnictwa Nar., oskarżonych o przestępstwo z art. 216, 218 i 219 k.k. przez **urządzenie zamachu bombowego w dniu 9 listopada 1934 r. na dom modlitwy wyznania mojżeszowego przy ul. Popławskiej 19.**

Jako oskarżeni stanęli przed sądem Zdzisław **Wardein**, lat 21, Jan **Bobrowicz**, lat 20. Edward **Leoszko** lat 20, Leon **Hryńkiewicz - Sudnik** lat 20. Waldemar **Olszewski** lat 20, Jan **Drawnel** lat 25.

Akt oskarżenia przedstawia następująco przebieg zajść: Dnia 9 listopada ub. r. o godz. 16.30 **wybuchł na schodach synagogi szrapnel ustawiony przy drzwiach wiodących do głównej sali. Wybuch uszkodził ostatni stopień cementowych schodów, sufit nad klatką schodową i spowodował wyrwanie podwójnych drzwi, wraz z futrynami. Na skutek silnej detonacji wyleciało 16 szyb. Z ludzi nikt nie został ranny podczas wybuchu z wyjątkiem cieśli Wulfa, który doznał lekkiego uszkodzenia nosa.**

Dochodzenia nasunęły podejrzenie, że zamach został dokonany przez Koło Młodych Str. Nar., którzy w tym **okresie ze względu na zbliżającą się rocznicę śmierci studenta Wacławskiego wszczęli akcję antyżydowską na szerszą skalę i dążyli do wywołania rozruchów antyżydowskich.** Wiadomem było, że kierownikiem Koła Młodych był Zdzisław Wardein, student prawa Uniwersytetu Stefana Batorego.

W wyniku dochodzeń aresztowano jako sprawców zabójstwa Jana Bobrowicza i Edwarda Leoszko. Bobrowicz przyznał w śledztwie, że jest sprawcą zamachu bombowego.

Oskarżony **Wardein do winy się nie przyznaje i twierdzi, że o całej sprawie nic nie wie,** choć dochodzenia ustaliły, że od wiosny 1934 roku Wardein werbował zaufanych do jakiejś tajnej organizacji mającej na celu szerzenie paniki wśród społeczeństwa żydowskiego.

Do rozprawy powołano 12 świadków.

Dziś wręczenie noty niemieckiej

PARYŻ 14. 2. (PAT) W kołach miarodajnych potwierdzają, że nota niemiecka zostanie wręczona dziś wieczorem ambasadorom Francji i Anglji w Berlinie.

Nota ta zgodnie z doniesieniami prasy potwierdza gotowość rządu niemieckiego nawiązania bezpośrednich rokowań, których podstawy zostały ustalone przez ministrów francuskich i angielskich. Jak przewidują, nota potwierdza również przypuszczenie że **kierownicy polityki niemieckiej przychylnie ustosunkowują się do konwencji lotniczej pozostawiają jednak dużo niedomówień w sprawie dotyczącej paktu gwarantującego niepodległość Austrji, oraz są oporni wobec paktu wschodniego.**

I Holandja będzie miała Berezę

HAGA 14. 2. (PAT) Rząd zamierza utworzyć obóz, w którym będą internowani cudzoziemcy, niebezpieczni dla ładu i bezpieczeństwa publicznego Holandji.

Prześladowca Kościoła pod opieką zakonnic

NEW YORK, 14. 2. (KAP) Plutarch Eljasz Calles, jeden z najbardziej fanatycznych prześladowców Kościoła katolickiego w Meksyku, eksprezydent, a obecnie główna choć ukryta sprężyna antyreligijnej kampanji, **poddał się ciężkiej operacji w zakładzie leczniczym św. Wincentego w Los Angeles.** Zakład św. Wincentego jest **szpitalem katolickim,** kierowanym przez siostry miłosierdzia W Meksyku zgromadzenia religijne są zakazane. Generała Callesa przywieziono aeroplanem do Los Angeles. Operacja miała szczęśliwy przebieg. Tak to ofiary tyranji odpłaciły się swemu ciemięzcy.

Niepotrzebny wywiad

Nie można bez uczucia przykrości i upokorzenia czytać wywiadu p. ambasadora Raczyńskiego w londyńskiej „Jewish Chronicle“, oraz komentarzy pism żydowskich do tej nieprzyjemnej i szkodliwej enuncjacji. Trzeba podnieść, że żaden polski dziennik (nawet sanacyjny) nie przedrukował tego wywiadu, uważając słusznie, że oświadczenia p. Raczyńskiego o stosunku rządu polskiego do żydów, jeśli nawet odpowiadają prawdzie, nie brzmiałyby mile w uszach czytelników polskich.

„Jewish Chronicle“ jest znanym i wpływowym organem żydów angielskich, który tradycyjnie poświęca wiele miejsca i uwagi położeniu żydów w Polsce. Spotkałem się z nim po raz pierwszy w biurze naszego konsulatu londyńskiego w czasie konferencji pokojowej r. 1919. Urzędnik, bodaj sam konsul, wydobywszy z biurka egzemplarz tego pisma i potrząsając nim w ręku, skarżył się w słowach gwałtownych na kampanję antypolską, jaką organ żydowski z pasją uprawiał. Pismo pełne było wieści o rzekomych pogromach w Polsce. Agitacja ta miała na celu osłabienie żądań terytorjalnych polskich na Konferencji.

Dzisiaj „Kronika Żydowska“ pogromów nam już nie zarzuca, a tylko systematyczne krzywdzenie ludności żydowskiej. W artykułach swych posługuje się z upodobaniem mowami posłów żydowskich w Sejmie polskim którzy — jak wiadomo — uważają, że krzywdą dla żydów jest każde powiększenie polskiego stanu posiadania w handlu, rzemiośle, czy zawodach wolnych. Żydzi bowiem mogą tylko róść w siłę lub conajmniej utrzymać swój stan. Cofanie się ich stanu posiadania jest już krzywdą. Naród polski, który państwo swe cierpieniem i walką pokoleń zdobył, nie ma prawa naruszać tego ich nabytego prawa. Winien znosić 80 % żyd. adwokatów i 85 procent kupców żydowskich jak dopust Boży i nie protestować! Takie jest także stanowisko „Kroniki Żydowskiej“.

I oto wobec redakcji tego pisma podnosi p. abm. Raczyński z dumą, że rząd polski otacza żydów opieką i zwalcza ruch antysemicki, opowiada, że i w naszym MSZ. można znaleźć wielu wyznawców religji mojżeszowej.“ Zapewnia, że w najbliższych wyborach „żydzi uzyskają należytą reprezentację (w Izbach) w porozumieniu z obozem prorządowym, ponieważ w grupie tej niema najmniejszych tendencyj antysemickich“. Najbardziej jednak interesujący ustęp jego oświadczenia brzmi:

„Wielka różnica między naszym obozem koncentracyjnym, a obozami koncentracyjnemi w Niemczech. Polega ona a tem, że w Niemczech wysyła się tam ludzi za to, że są politycznie niepopularni lub za to, że są żydami. Lecz w naszym kraju **zmuszeni byliśmy wysłać do obozu koncentracyjnego pewną liczbę ekstremistów naskutek ich wybitnie szowinistycznej polityki antysemickiej.**

Rząd polski — oświadczył p. ambasador — przywiązuje też wielką wagę do zakazu wszelkiej **propagandy o charakterze antyżydowskim“.**

Sądzimy, że składanie podobnego wyznania w piśmie żydowskiem przekracza granice, podyktowane nietylko przez rację stanu, ale i przez prosty takt i poczucie godności narodowej. Jeśli p. ambasador koniecznie chciał się pochwalić Berezą, to mógł to uczynić przed opinją angielską. Ale reklamować w piśmie żydowskiem i Polsce nieprzyjaznem, zamykania polskich antysemitów w obozie! Tego chyba żaden Polak robić nie powinien. Many ambasadorów, którym takie słowa napewno nie przeszłyby przez gardło. P. Raczyński nie podniósł prestiżu Polski tem zalecaniem rządu polskiego sympatjom żydowskim.

Zauważmy nawiasem że p Raaczyński nie zarzucił więźniom w Berezie żadnych przestępstw, ale tylko „politykę antysemicką“. Dla Anglików, nawet mojżeszowego wyznania, musiała brzmieć dziwnie ta część jego euncjacji Anglicy bowiem nie znają i nie uznają kary bez winy stwierdzonej sądownie i nikogo za żadną politykę do obozu nie wsadzają.

Wywiad ambasadora żadnego skutku nie osiągnął. „Jewish Chronicle“ oskarżenia swe przeciw polityce polskiej dalej podtrzymuje, choć przyznaje, że rząd sanacyjny „jest mniej antysemicki od każdego możliwego do przewidzenia rządu“. Co więcej, pismo zarzuca naszemu ambasadorowi, że powiedział nieprawdę twierdząc, iż niema w Polsce ograniczeń dla żydów. Oto wdzięczność za taki nadmiar uprzejmości i dobrej woli p. ambasadora. (ax)

W świetle dyskusji budżetowej

Prawdziwą walkę z kryzysem gospodarczym należy dopiero podjąć

Ostatnie dwa tygodnie dyskusji budżetowej w Sejmie oddały społeczeństwu niewątpliwie dużą usługę. Odsłoniły one bowiem sytuację gospodarczą przed oczyma wszystkich taką, jaką ona jest w rzeczywistości.

W ciągu całego ubiegłego roku ciągle utrzymywano oficjalne, że jest lepiej, że zdążamy ku poprawie. Wszystkim tym, którzy wskazywali, że w szeregu państw, a zwłaszcza w Anglji już w roku 1933 zaznaczyło się polepszenie, jeszcze silniej akcentujące się przez cały rok 1934, odpowiadano, że i u nas wzrosła produkcja.

W Anglji w ubiegłym roku, jak wiadomo, wskaźnik wytwórczości przemysłowej osiągnął, a nawet w niektórych miesiącach przekroczył poziom z roku 1928. Optymiści nasi nie przeczyli temu faktowi, ale kładli nacisk, że i u nas mieliśmy w ciągu 1934 roku powolny wzrost wytwórczości, który wyrazi się przeciętnym wskaźnikiem za cały rok około 62 do 64, oznaczając liczbę 100 poziom wytwórczości z r. 1928.

Zwracali też optymiści urzędowi uwagę na tę okoliczność, że stan zatrudnienia w produkcji wzrósł o jakieś 50 tysięcy w zestawieniu ze stanem najniższego zatrudnienia. Gdy zaś grudzień przyniósł kolosalny wzrost bezrobocia, dochodzący do 500 tysięcy oficjalnie zarejestrowanych, to optymiści jeszcze i wtedy nie chcieli się poddać, wyjaśniając, że bezrobocie jest u nas następstwem przyrostu ludności.

Na ten ostatni argument możnaby się do pewnego stopnia zgodzić, możnaby przyjąć, że istotnie w Polsce może podnosić się równocześnie i ilość zatrudnionych w wytwórczości i liczba bezrobotnych. Ale wtedy współczynnik przyrostu ludności trzeba też wziąć w rachubę, celem wyjaśnienia wzrostu wytwórczości. Jeśli najniższy wskaźnik wytwórczości przemysłowej był w r. 1932 i wynosił 54, a obecnie podniósł się do jakichś 60-ciu kilku, to przy uwzględnieniu naturalnego przyrostu ludności, który wyniósł w tym czasie przeszło miljon, trzeba przyznać, że jest to wzrost produkcji równy zeru. Nadto zapominać nie należy, że wskaźnik produkcji przemysłowej nie ma tego znaczenia w Polsce, co w Anglji, gdzie przeważna część ludności żyje z przemysłu. Biorąc więc wszystko powyższe w Polsce **w zakresie przemysłowym, jest conajmniej stab'lizacja kryzysu.**

A w zakresie **rolnictwa?** Przedewszystkiem tu słowa: kryzys,2jest za mało wymowne. **Tu koniecznem jest użycie wyrazu: nędza.** Otóż czy tu również mamy do czynienia ze stabilizacją nędzy? Niestety, **tu mamy do czynienia z pogłębianiem się nędzy.** Cena żyta obniżyła się znów w porównaniu z rokiem zeszłym, spadając na giełdzie w Warszawie z przeciętnej 17.2 zł. za cetnar do 14 i pół zł. Podobnie, albo jeszcze więcej, obniżyły się ceny innych wytworów rolnych. Ale niema powodu mnożyć przykładów. Min. rolnictwa Poniatowski, przytoczył w swej mowie sejmowej tak druzgocące cyfry, że nic się tu więcej dodać nie da. **Dochód rolnictwa spadł przeciętnie o 60 proc.** Najważniejszem zaś stwierdzeniem min. Poniatowskiego było to, gdy wskazał, **że rok 1934 był znów gorszy od r. 1933. A więc nie było poprawy, odwrotnie było pogorszenie.**

Rezultat: **W przemyśle stabilizacja kryzysu, w rolnictwie pogłębianie się dalsze nędzy.**

A teraz jeszcze, jak wygląda w świetle rzeczywistości kilka szczególnych zawołań optymistycznej polityki gospodarczej ostatnich lat?

Nawoływano do kapitulacji. Istotnie ilość wkładów w P. K. O., w komunalnych kasach oszczędności i w bankach wzrosła. Kapitalizacja, to gromadzenie środków na inwestycję, na pomnożenie majątku narodowego. **Hasło kapitalizacji zatem, to zasadniczo hasło słuszne.** Ale tu zapytać wypada, na co szła u nas kapitalizacja? Wkłady niosła publiczność głównie do instytucyj państwowych i komunalnych, a stamtąd wędrowały one **do kasy skarbowej celem umożliwienia operacyj kredytowych, niezbędnych w związku z deficytem budżetowym.** Ponieważ zaś budżet nasz jest konsumpcyjny, zatem reforma kapitalizacji nie była wcale czynnikiem wzmożenia ruchu inwestycyjnego, dzięki niej nie powstawałyby nowe przedsiębiorstwa i warsztaty produkcyjne. Innemi słowy, **nie była to właściwie kapitalizacja, lecz pożyczanie pieniędzy państwu, względnie innym ciałom publicznym a utrzymanie ich bieżącej, codziennej stopy życiowej.**

Drugiem zawołaniem było hasło zniżki cen w przemyśle celem dostosowania się ogólnego poziomu cen do poziomu cen w rolnictwie. Skutek? Istotnie obniżył się w ostatnim roku wskaźnik cen artykułów przemysłowych z 56 na 54, ale jeszcze bardziej spadł wskaźnik cen artykułów rolnych, bo z 47 na 44. Rozwarłość więc nożyc jeszcze się rozszerzyła.

Wniosek: Hasła i zawołania nie dały wyniku. Prawdziwą walkę z kryzysem gospodarczym trzeba dopiero podjąć, tak jak się ją podejmuje w szeregu państw, a mianowicie na podstawie odpowiedniego planu, zgodnego z prawami rządzącemi życiem gospodarczem. W.

Echa dnia

Litwini dobrze rozumieją, ale źle wnioskują

W kowieńskim dzienniku „Rytas“ ukazał się artykuł dr. Pakalniszkisa na temat sytuacji w nadbałtyckiej Europie. Dr. Pakalniszkis rozwija poglądy tej treści:

„**Niemcy nie szczędzą bodaj obietnic Polsce na rachunek Państw Bałtyckich i Rosji, zwłaszcza, że chęć ekspansji niemieckiej ku wspomnianym krajom zawsze jest żywa i aktywna.** Świadczy o tem akcja Trzeciej Rzeszy na obszarze Kłajpedy, w Łotwie i Estonji. Świadczą też wszystkie oficjalne, rzekomo pokojowe wynurzenia Berlina, w których ciągle się obiecuje pokój Zachodowi, lecz dotychczas nie wypowiedziało się ani jednego pokojowego słowa pod adresem narodów Europy Wschodniej. Innemi słowy Niemcy, dążąc do opanowania tych krajów, szukali sobie **sojusznika w Polsce,** nie szczędząc obietnic.

W jaki sposób jednak politycy polscy, przyczyniając się do dyplomatycznych sukcesów berlińskich, zamierzają bronić swych interesów? Jak myślą oni uchronić samodzielność, ewentualnie niepodległość Polski, o ile Niemcy istotnie wszędzie odniosą sukces? **Czy wczorajszy sojusznik stosunkowo słabych, izolowanych Niemiec, Polska, nie stanie się niewolnikiem Niemiec silnych militarnie i potężnych politycznie?** Odpowiedź dyktuje niedawna przeszłość. O ile zaś Niemcy przegrają w końcu kampanję, podjętą w kierunku realizacji swych planów, **kto będzie pokrywał wydatki przegranej?** Rzecz prosta, słabszy sojusznik“.

Rozumowanie litewskiego publicysty jest logiczne i prawidłowe jeśli idzie o wzajemny stosunek Polski i Niemiec. Jest tylko jedno małe ale. Jeżeli dr. Pakalniszkis zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego od Niemiec przedewszystkiem Litwie i jej północnemu sąsiadowi Łotwie, a potem dopiero Polsce, to jakież stąd wnioski dla Litwy? Jeżeli nawet Litwa chce koniecznie uważać Polskę za swojego wroga, to czyż nie jest to wróg mniejszy od Niemiec? My nie chcemy tylko odstąpić Litwie polskie Wilno. Niemcy chcą pobić i ujarzmić Litwę! Dlaczegoż więc Litwa nie chce pogodzić się z Polską, żeby tem silniej i razem z Polską zahamować niemiecki „Drang nach Osten“? R.

Obrazki z naszych czasów

Z protokołu stenograficznego Sejmu podajemy dziś jeszcze kilka ustępów mowy posła **Winiarskiego.**

KONFIDENCI, SZPIEDZY

„...Ci konfidenci, rekrutujący się z pośród wyrzutków społeczeństwa, ci szpiedzy, których jest pełno w wagonie kolejowym, w tramwaju, w biurze, na ulicy, w kościele, w fabryce, w szkole, w gimnazjum i w uniwersytecie. Wszędzie jest pełno szpiegów. Pisma sanacyjne podają bardzo ciekawy wywiad z jednym z cudzoziemców, który posiedziawszy jakiś czas w Polsce powiedział, że mu się różne rzeczy podobały, ale go jedna rzecz zastanowiła: że Polacy najchętniej mówią szeptem.

Jeśli chodzi o rzecz z którą się zblizka zetknąłem, to dam panom przykład najbardziej znamienny, dla tej całej roboty. Przed dwoma laty, kiedy jeszcze istniała konferencja rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce, rektor uniwersytetu poznańskiego podniósł wypadek: zgłosił się do niego biedny akademik i powiedział, że zwrócił się do niego urzędnik policji w Poznaniu z taką propozycją: „My wiemy, że pan jest biedny. Zobowiązujemy się dać panu tyle pieniędzy, że pan będzie mógł należeć do stowarzyszenia, chodzić z kolegami, nawet będzie pan mógł manifestować swoje narodowe przekonania, ale zato pan będzie musiał nam donosić". Rektor zakomunikował to konferencji rektorów. I okazało się, że prawie w każdym uniwersytecie są takie wypadki. Konferencja rektorów uchwaliła zwrócić się do p. ministra Oświaty z prośbą, ażeby takich brzydkich rzeczy nie robić wśród młodzieży akademickiej.

No, a później, ta kwestja prowokatorów. Posługiwanie się prowokatorami uchodzi za środek policji w stanie szkodliwym, w stanie rozkładu. A panowie Banko i Lisowski kwitną jeszcze w cieniu ministerstwa spraw wewn. jako urzędnicy?

A ten Ostrów Wielkopolski, gdzie komisarz policji namawiał jakiegoś nędzarza, by podrzucił kokainę lekarzowi narodowcowi, ażeby go skompromitować. A ten straszny mord polityczny w Brzozowie, czy to nie jest ohyda, która wszystkich nas powinna zawstydzić? Przy sposobności chciałbym zapytać, czy b. komisarz Drewiński, moralny sprawca morderstwa, posiada w dalszym ciągu legitymację i pełną pensję? Chcielibyśmy dowiedzieć się, co się stało ze starostą brzozowskim, co do którego proces sądowy zostawił wrażenie, iż byłoby rzeczą niemożliwą, aby on o dokonanem morderstwie nie wiedział".

BICIE

„Pan minister spraw wewn. powiedział, iż on przeczy temu, ażeby policja posługiwała się metodą bicia. Zadużo jest takich wypadków, aby nie można było mówić o metodzie. Przypominam zajścia w Rajkowach, i zajścia w Wieliczce, gdzie bito górników, i w Łodzi, i na Jasnej Górze; przypominam pobicie pani Stawickiej, w Ostrowie, o co wniesiono interpelację, przypominam bicie przez policję obywateli m. Poznania. To się odbywało w sposób wymyślny, na dziedzińcu komendy policji państwowej w Poznaniu. Pogaszono światła i p. Greffner, obecny komendant obozu w Berezie Kartuskiej, kazał policjantom walić pałkami. Gdy się skarżono, powiedział: „Durnie policjanci, mało bili". Gdy chodziło o odpowiedzialność sądową, mówiono: Udowodnijcie, powiedźcie numery policjantów, którzy bili. A przecież policjanci bili po ciemku. Tak cynicznej rzeczy nie można zapomnieć.

Dalej wypadki w Grajewie, gdzie trzech narodowców kilku policjantów biło do utraty przytomności; bito ich po głowie i po całem ciele, gniotąc piersi, brzuch, połamano żebra, wlewano wodę do nozdrzy. Ludzie ci potem wyglądali, jak szmaty ludzkie. Poszli do lekarza dra Nowickiego, ten zrobił obdukcję; i znalazł ślady ciężkiego pobicia; gdy chodziło o wydanie świadectwa, tym ludziom zabrakło 2 zł., poszli więc na miasto po te pieniądze; gdy po pewnej chwili przyszli z powrotem, p. dr. Nowicki powiedział, iż nie może wydać świadectwa, gdyż z policji zakazano mu wydania. Poszli do lekarza wojskowego, który także nie chciał wydać świadectwa tym ludziom i dopiero obcy lekarz musiał takie świadectwo sporządzić".

Z VII Kongresu Sowietów

Demon statystyki szaleje w Sowietach

Dobrze jest czasem poczytać sobie bolszewickie dzienniki. Wtedy się dopiero widzi, do jakich doskonałości może dojść etatyzm. Np. na zakończonym przed paru dniami VII zjeździe sowietów w Moskwie przedstawiciele ludu usłyszeli również sprawozdanie o kurach i królikach. Mówił o tem komisarz rolnictwa tów. Czernow. Gospodarny ten minister wie o każdym króliku i o każdej kurze czy kaczce w całem SSSR. („Prawda" z 5 lutego br.):

„Na koniec drugiej piatiletki przewiduje plan doprowadzenia liczby drobiu do 300 miljonów głów i liczby króliczych samic do 17 miljonów głów".

Postęp w SSSR. poszedł tak daleko, że sowiecka kura czy gęś wcale nie potrzebuje siedzieć na jajach; czynią to za nią inkubatory, zainstalowane w czterystu stacjach po całem SSSR. Wkrótce już będzie tych stacyj 500. Sowiecki kołchoznik wybiera z pod kołchoznych kur jaja i niesie je do stacji, skąd mu po paru tygodniach oddają kurczęta:

„Pierwsze kroki w tym kierunku poczynione zostały już w r. 1934, kiedy to ze wszystkich wyprodukowanych piskląt około połowę wyprodukowano z jaj dostarczonych od kołchozów i kołchozników.

Plan na r. 1935 przewiduje wyprodukowanie w inkubatorach 26.5 miljona piskląt, a z tego 15.5 miljonów dla kołchozników".

Podobnie dokładnie porejestrowane są wszystkie króliki:

„Kiedy w r. 1931 wyprodukowano 4.5 miljona króliczych skór, to w roku 1934 wyprodukowano 29 miljonów tych skórek. W r. 1930 wartość skórek króliczych w stosunku do wartości całego surowca futrzanego wynosiła 8%, a już w r. 1934 — 47%".

Co za wspaniała organizacja statystyki. Ileż to urzędników zajmuje się tymi królikami. Ale nie musi być dobrze w kraju, w którym prawie połowę wartości wszystkich futer stanowią futra królicze.

Budienny w roli miłośnika i obrońcy koni

Na zjeździe sowietów w Moskwie przemawiał również Budienny, który poświęcił swoje wywody obronie zagrożonych w Sowietach koni:

„W r. 1932 pogłowie koni spadło o 25.2%, w r. 1933 o 15.2%, a w r. 1934 o 5.8%. Są też takie kraje i okręgi, które w tym roku zniżyły pogłowie o 20% a są takie, które zniżyły i na 19%, na 14%, a są i takie, które dopuściły obniżkę tylko na 2%.

Oczywiście Budienny ani słówkiem nie wspomniał o prawdziwych przyczynach tak wielkiego i stałego ubytku koni w Sowietach, tz. o zabijaniu koni przez chłopów w chwili likwidacji indywidualnego gospodarstwa na rzecz kołchozu. Zdaniem Budiennego winę tu ponoszą niedbali kierownicy hodowli koni i np. felczerzy - weterynarze:

„Naprzykład pewien felczer, chcąc okazać pomoc koniom chorym na świerzb (czesotka), wysmarował 5 koni ropą naftową (mazut) — oczywiście konie poginęły. Gdyby wysmarować ropą tego felczera, to rezultat byłby taki sam".

Stary kawalerzysta Budienny żalił się, że w Sowietach niema zrozumienia dla koni:

„Kiedy zaczniesz z człowiekiem mówić o koniu, robi ci się przykro — dlatego, że większość u nas w tych sprawach niegramotna".

Widać, że Budienny nie jest zwolennikiem koni mechanicznych — traktorów. Być może zresztą, że i jego towarzysze żałują dawnych „końskich" czasów. Bo dawniej były przynajmniej w Rosji konie, a dzisiaj niema koni, a traktory po największej części... zepsute:

Narody i narodowości w Sowietach

Bardzo interesująco przedstawia się skład narodowościowy ukończonego już moskiewskiego zjazdu sowietów. Tę stronę zjazdu zreferował przewodniczący komisji mandatowej A. S. Kisielew. Przemówienie jego podała w całości leningradzka „Prawda".

W zjeździe wzięło udział 2007 delegatów z głosem decydującym i 535 z głosem doradczym. Na liczbę 2007 złożyło się 1388 reprezentantów Republiki Rosyjskiej, 356 — Ukraińskiej, 63 — Białoruskiej. Reszta delegatów reprezentowała republiki: Zakaukaską Uzbecką, Turkmeńską i Tadżykską, oraz wszechzwiązkową armję i flotę.

Wedle narodowości Rosjan było na zjeździe — z głosem decydującym — 1142, Ukraińców 235 i Żydów 157. Dalsze 7 narodowości reprezentowane były następująco: Uzbecy — 51, Białorusini — 50, Gruzini — 41, Łotysze — 34, Ormianie — 30, Kozacy (?) — 28 i Turcy — 21. Te dziesięć narodowości stanowią razem 90 procent ludności całego Związku.

Z dalszych narodowości Tatarzy mieli na zjeździe 19 delegatów, Polacy 16, Baszkirowie — 14, Niemcy — 13. Mordwini i Tadżykowie po — 10. Turkmeni — 9, Osetynowie i Burjaci po — 7; Mari — 6, Mołdawianie (Rumuni?), Estończycy i Udmurtowie po — 7, Komi, Finowie, Czuwasze, Kałmucy i Jakuci po — 4, Kirgizi, Adygejnowie, Czeczeńcy, Kabardyńcy, Bułgarzy, Litwini, Chakassowie, Irańczycy i Grecy po — 2; Karelowie, Kara-kałpakowie, Karaimi, Nogajcy, Nency Korejczycy, Bałkarzy, Czerkiesi, Dargińcy, Karaczajewcy, Szncy, Inguszowie, Awarcy, Ałtajcy, Jukagirowie Lezginowie, Łakowie, Adżarpowie, Serbowie, Węgrzy i Abchazcy po — 1.

Przy tej litanji różnych znanych i nieznanych ludów mimowoli przypominają się sienkiewiczowskie opisy bitew — szczególnie bereseckiej.

Oczywiście nie trzeba się łudzić że delegaci na zjazd moskiewski byli przedstawicielami wolnych ludów; byli to tylko komuniści a w dzisiejszych warunkach sowieckich komunizm staje się coraz bardziej instrumentem państwowości rosyjskiej. **R.**

O odszkodowanie dla Lwowa

Gdzie winien mieć swą siedzibę Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego?

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono energiczne rezolucje przeciw „ewakuacji" Lwowa. Uchwały takie obronne są pożyteczne i konieczne, jakkolwiek dotychczas były mało skuteczne. Należy jednak ponadto podjąć akcję w kierunku pozytywnym t. j. zmierzającą do powetowania już poniesionych strat przez umieszczenie we Lwowie nowych instytucyj i zakładów. Rzecz jest trudna, lecz nie beznadziejna.

Obecnie nasuwa się sposobność uzyskania dla Lwowa nowej placówki. Mam na myśli **„Związek rewizyjny samorządu terytorjalnego".**

Dekretem p. Prezydenta Rzplitej z 24. 10. 1934 postanowiono założenie tego Związku. Jego zadaniem jest **kontrola nad finansową i gospodarczą działalnością samorządu łącznie z czynnościami instrukcyjnemi i z poradnią fachowo-techniczną.** Związek ma też organizować w powyższej dziedzinie kursy i wydawać fachowe publikacje. Związek pomyślany jest jako prawno-publiczna instytucja, oparta na czynniku społecznym i finansowej samodzielności. Organa jego pochodzą z wyboru członków, jedynie prezes jest mianowanym urzędnikiem państwowym.

Członkowie Związku są częścią przymusowi, częścią dobrowolni. **Muszą należeć do Związku z mocy samego prawa wszystkie samorządy powiat. i wszystkie miasta tzw. wydzielone** (ponad 25.000 mieszkańców) z wyjątkiem miasta Warszawy i samorządy wojewódzkie Poznańskie i Pomorskie, tudzież Bank Gospodarstwa Krajowego. Inne ciała i samodzielne instytucje samorządowe mogo przystąpić do Związku, jeżeli zechcą.

Wspomniany dekret nie określa **siedziby Związku.** Uczyni to Minister Spraw Wewnętrznych w statucie, który wyda dla Związku.

Niema żadnych rzeczowych powodów, dla których Związek musiałby koniecznie mieć siedzibę w Warszawie, a to tem bardziej, iż sama Warszawa nie jet członkiem Związku, a więc nie jest bezpośrednio interesowaną. Poza Warszawą jedynie Lwów nadaje się na siedzibę Związku, gdyż oprócz Uniwersytetu znajduje się tu Politechnika i Akademja Weterynarji oraz Wyższa Szkoła Handlu Zagr., z których Związek czerpać może pierwszorzędnych fachowców w rozmaitych dziedzinach techniki, rolnictwa, medycyny, weterynarji, finansów, księgowości etc. — potrzebnych dla pracy inspekcyjnej.

Powtarzam, że nie widzę żadnych **rzeczowych** argumentów przeciw Lwowowi. Może ujawnią się sprzeciwy osobistej natury ze strony upatrzonych kandydatów na stanowiska kierownicze, jednak te motywy muszą ustąpić wobec bardzo ważnych względów państwowych i narodowych przemawiających na korzyść Lwowa.

Nie wątpimy, że sprawa ta znajdzie życzliwe poparcie Pana Ministra S. W. i Pana Premjera tudzież Pana Wojewody Lwowskigo, którzy znając osobiście sytuację Lwowa, nie odmówią swego współdziałania.

Rzecz jest pilna i nagląca, gdyż statut Związku jest już w stadjum opracowywania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Dr. Zbigniew Pazdro.

Bronisław Huberman jest Polakiem czy Żydem?

Z wtorkowej „Gazety Warszawskiej" podajemy w całości następujący artykulik:

Sławny skrzypek, Bronisław Huberman, podający się dotychczas za Polaka, udzielił wywiadu współpracownikowi **„Jidisze Post"** w Londynie. W wywiadzie tym oświadczył między innemi:

„Uważam, że bojkot przeciwko Niemcom powinien być prowadzony nietylko przez żydów, lecz przez każdego szanującego się człowieka, w którym nie zamarło poczucie praw człowieka, wolności indywidualnej, wolności sumienia, religji i przekonań.

Strasznie mi jest ciężko tak mówić, **gdyż kochałem Niemcy, jak własną matkę, uważałem je za drugą swoją ojczyznę.**

Ale byłem zmuszony wyrwać Niemcy ze swego serca, gdyż zdradziły one nietylko żydów, lecz całą ludzkość.

Życie kulturalne zostało zaduszone rękami nar. socjalistów..."

„Hajnt", cytując powyższy wywiad, woła z entuzjazmem: **„Huberman dowódł jakim jest dumnym żydem i człowiekiem",** przyczem przypomina, iż po przewrocie hitlerowskim Huberman pierwszy zaczął nawoływać wszystkich artystów świata do bojkotowania Niemiec, a gdy zaproszono go z koncertem do Berlina, podarł zaproszenie i odpowiedział, iż „nie zadaje się z barbarzyńcami".

W każdym razie warto zapamiętać, że Huberman, o którym zawsze mówiono, jako o artyście polskim, „kochał Niemcy, jak rodzoną matkę" i „uważał je za drugą ojczyznę", a odwrócił się od **nich nie wtedy, gdy występowały jako najzaciekleiszy wróg „pierwszej ojczyzny", tj. Polski, lecz gdy zaczęły prześladować żydów::."**

Od siebie możemy dodać: jeżeli Bronisław Huberman nigdy nie bronił Polaków w Niemczech, jeżeli teraz bronił Żydów, jeżeli „Hajnt" uważa go wprost za Żyda, to dlaczego my go mamy uważać za Polaka? Możeby zajął się tą sprawą „Czas", który tak absurdalnie twierdzi, że każdy przechrzta jest Po-

Z kraju

Wybuch petardy w Wilnie

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd" nieznani sprawcy wybili w nocy z 11 na 12 bm. wszystkie szyby w Żydowskim Domu Sierot, poczem zbiegli. — Dnia 12 bm. o godz. 9 wieczorem na ul. Mickiewicza, ktoś rzucił pod żydowskim sklepem materjałów piśmiennych petardę, która wybuchła z takim hukiem, iż słyszano go w odległym gmachu sądu. Gwałtowny prąd powietrza, spowodowany wybuchem, wyrwał okno wraz z ramą w sklepie Hellera, wybił szyby w pobliskiej drukarni, oraz w hotelu George'a.

Na ulicy utworzyło się wielkie zbiegowisko.

Na miejsce tajemniczego wybuchu przybyły natychmiast władze sądowe i policyjne, które wdrożyły dochodzenia.

Śmierć wśród kwiatów

Niezwykłą śmiercią zmarł 38-letni robotnik z Łodzi Władysław Stasiak. Nie mając stałego miejsca zamieszkania, zgłosił się on do właściciela ogrodów, St. Skrzydłowskiego z prośbą o nocleg. Skrzydłowski pozwolił mu przenocować w ogrodowej cieplarni.

Nazajutrz rano, przyszedłszy do cieplarni, zauważył ogrodnik ku swemu przerażeniu, że Stasiak leży bez życia na swem prowizorycznem łożu. Zawezwany lekarz stwierdził skon wskutek zatrucia dwutlenkiem węgla wydobywającym się z kwiatów. Właściciela cieplarni, Skrzydłowskiego, władze pociągną do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci.

Przeciwko całowaniu kobiet w rękę

Związek Pań Domu przystąpił do energicznej akcji przeciwko całowaniu kobiet w rękę oraz całowaniu dzieci przez osoby obce. Zarząd główny Związku wychodząc z założenia, że zwyczaj całowania kobiet w rękę jest sprzeczny z zasadami higieny i obcy starej kulturze polskiej, ma podjąć jak najszerszą propagandę haseł: „Nie całujmy pań w rękę" „Nie całujmy obcych dzieci".

Oczywiście realizacja tych haseł będzie możliwa dopiero wówczas, kiedy przystąpią do niej wszystkie panie

Niemcy przewożą amunicję przez Pomorze

Przez stację kolejową Chojnice na Pomorzu oddaloną o 4 km. od granicy niemieckiej zmierzał pociąg tranzytowy z Berlina do Prus Wschodnich. Polską obsługę stacji zastanowił niezwykle powolny bieg pociągu i wzmożona ilość służby. W pewnym momencie zauważono, że w jednym z wagonów p'i się oś. Pociąg zatrzymano, a wagon z płonącą osią odstawiono na boczny tor.

W czasie naprawy ze zdziwieniem skonstatowano, że zawartość wagonu stanowią beczki z prochem, granaty ręczne i naboje karabinowe. Ponieważ od palącej się osi zaczęła się tlić podłoga, niewiele brakowało, by cały pociąg wyleciał w powietrze, ponieważ pozostałe wagony wiozły również znaczną ilość amunicji. Gdyby nie uwaga polskiej obsługi kolejowej, doszłoby do potwornej katastrofy.

XXX

Przed trzecim rozłamem wśród marjawitów

Wbrew zapowiedziom nie doszło jakoś do porozumienia między „arcybiskupem" Kowalskim a jego przeciwnikiem Feldmanem. Przeciwnie zbuntowana grupa Feldmana występuje coraz ostrzej przeciwko Kowalskiemu, domagając się wprost wyrzucenia go z klasztoru.

Rozłam ogarnął prawie wszystkie „prowincjonalne" placówki marjawitów które są rozbite i zdezorjentowane. Ma się wrażenie, że dojdzie do jeszcze jdnego rozłamu i powstanie trzecia grupa, która nie zechce ani Kowalskiego, ani Feldmana. Najlepszem jednak załatwieniem całej sprawy byłoby poprostu rozwiązanie całej sekty.

—x—

Telegram, którego nie przyjęto

Tutejsi socjaliści wysłali na ręce niemieckiego ministra Neuratha telegram z żądaniem zwolnienia z obozów koncentracyjnych wszystkich robotników. Obecnie nadawcy otrzymali zawiadomienie, że telegramu polskie władze pocztowe nie wyślą, gdyż sprzeciwia się to międzynarodowej konwencji poczt. - telegraficznej.

Nowy budynek sądowy w Przemyślu?

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński, wyjechał wczoraj rano do Przemyśla, aby spotkać się z dyrektorem Departamentu karnego Ministerstwa Sprawiedliwości p. Mitraszewskim, który przybywa specjalnie z Warszawy do Przemyśla w sprawie budowy nowego gmachu sądowego i więzienia w Przemyślu. Jak wiadomo, stan obecnego budynku sądowego jest fatalny i dlatego kompetentne czynniki zdecydowały się na nową budowę. Zapewne podczas pobytu dyrektora Mitraszewskiego i prezesa dr. Zielińskiego w Przemyślu zapadną w powyższej sprawie decyzje.

—x—

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ. Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej prowadzi intenzywnie pracę nad dorastającą młodzieżą. Ostatnio dokonano obliczeń i zestawień z pracy nad przysposobieniem rolniczem. Na terenie diecezji zorganizowanych było 530 uczniów w 52 zespołach Prace zakończyło 290 uczniów.

ŻYDZI ODGRYWAJĄ... JASEŁKA. O niebywałem zdarzeniu doniesiono nam z pobliskiego Krasiczyna. Co roku dzieci polskie odgrywały tam Jasełka, które cieszyły się wielkiem poparciem katolickiego ogółu. W tym roku przedstawienie to zostało zbojkotowane i jawiło się na niem, zaledwie kilkanaście osób. Okazało się, że bojkot spowodowali inicjatorzy Jasełek, którzy do ich odegrania zaangażowali również dzieci żydowskie. Katolicki Krasiczyn uznał to za profanację swoich uczuć i Jasełka zbojkotował.

PRZENIESIENIE MUZEUM. Narodowe Muzeum Ziemi Przemyskiej, które obchodziło niedawno ćwierćwiecze swego istnienia przeniesione zostało ostatnio do znacznie obszerniejszego gmachu przy ul. Władycze. Budynek ten należy do gminy, skutek czego zaoszczędzi ona kilka tysięcy złotych z opłacanego dotąd czynszu.

Z SPORTU. „Czuwaj" rozegrał zawody rewanżowe w hokeju z jarosławskiem „Ogniskiem", zwyciężając w stosunku 2:0. Tabela mistrzostw podokręgu przemyskiego jest ostatecznie nast.: I. m. Czuwaj, II. m. Polonia, III. m. Ognisko — Jarosław.

KRONIKA TARNOWSKA

OBCHÓD KU CZCI OJCA ŚW. Komitet Obywatelski w Tarnowie urządza 17 bm. uroczysty obchód ku czci Ojca św. Piusa XI z okazji 13 rocznicy Jego pontyfikatu. W program obchodu wejdzie uroczyste nabożeństwo które odprawi Ks. Biskup dr. Fr. Lisowski w Katedrze o g. 10 i akademja w sali kinoteatru „Marzenie" o godz. 13. W czasie akademji przemówi o Ojcu św inż. Eugeniusz Kwiatkowski. (KAP).

PROGRAM PRACY STOWARZYSZEŃ A. K. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, zgodnie z programem N. I. A. K. zlecił wszystkim stowarzyszeniom Akcji Katolickiej w diecezji powadzić w tym roku pracę ideową, zmierzającą do odrodzenia rodziny, odsyłając pracowników do pierwszorzędnych źródeł w tej sprawie jak encyklika Piusa XI: „Casti connubii" oraz list pasterski Ks. Biskupa Dra Franciszka Lisowskiego o rodzinie (KAP).

KRONIKA NOWOSĄDECKA

Z RUCHU NARODOWEGO. Mimo, iż narodowcy w Nowym Sączu spotykają się z energicznemi i trwałemi szykanami ze strony pewnych czynników, a na naszych działaczy „sypią się" mandaty karne i rozprawy sądowe — ruch narodowy wzmaga się z każdym dniem. Ostatnio pod kierownictwem p. Płachty, odbył się kurs ideowy dla Młodych. Dekoracja mieczykami odbędzie się w najbliższą niedzielę. W przyszłym tygodniu odbędzie się drugi kurs dla nowych kandydatów. Dotychczasowy lokal Stronnictwa okazał się za mały, dlatego miejscowy zarząd stara się o nowy.

OPUŚCIŁ WIĘZIENIE Znany, działacz narodowy p. Zygmunt Droczak opuścił w ubiegłym tygodniu więzienie karne w N. Sączu, gdzie odsiadywał karę 4-ro miesięcznego aresztu za rzekomą prowokację w dniu 19 marca. Dziś zaś odpowiadał p. Droczak przed tut. sądem okręg. - adm. znowu za rzekomą obrazę słowną oficjalnej osobistości i za to został skazany na 50 zł. grzywny.

NA HASŁO RZUCONE PRZEZ KS. BISK. KOMARA z Tarnowa o propagowaniu Akcji Katolickiej — zawiązało się tu dzięki inicjatywie młodej działaczki społecznej p. Wandy Piotrowskiej, nauczycielki, Koło Inteligentek Akcji Katolickiej. Na zebraniu organizacyjnem ukonstytuował się zarząd, w skład którego weszły: pp. Wanda Piotrowska jako prezeska, Janina Zbożniówna, jako sekretarka, skarbniczką zaś została p. Kamila Słomkówna. Opiekunem A. K. jest ks. prałat Marjan Mazur.

KRONIKA JASIELSKA

DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGÓW w szczupłem gronie sanatorów budzi rozgoryczenie, młodzież bowiem, mimo wysiłku, ostentacyjnie omija sanacyjne organizacje, tak że w ciągu 5 lat jedynie do Legjonu Młodych zapisało się kilku absolwentów.

CIEKAWY PROCES. Ogólne zaciekawienie budzi proces b. komisarza P.P. Jerzego Waltera z b. socjalistą p. Józefem Kukulskim. Proces jest wynikiem zarzutu, postawionego Kukulskiemu, jakoby pierwszą brygadę znał jedynie z marcowych akademji.

EXPRESS A „ZGODA". Niewiadomo, z jakich przyczyn spółdzielnia mieszczańska „Zgoda" reklamuje na wszystkie strony żydowski brukowiec. Już niejednokrotnie ze strony społeczeństwa polskiego wytykano „Zgodzie", że jako instytucja katolicka, licząca jedynie na klientów katolików, zraża ich sobie niepotrzebnem reklamowaniem brukowców. Zwracamy się tedy do kierownictwa spółdzielni: p.p. Radcy Peca, Prezesa Leżonia i Dyrektora Kasprzyka o skuteczną w tej sprawie interwencję.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

„REWJOWE" WYCHOWANIE. 3 b. m. odbyła się zabawa uczniowska, urządzona staraniem Koła Rodzicielskiego przy III. Państw. Gimn. w naszem mieście. „Gwoździem" zabawy była „rewja", urządzona przez zespół Zw. strzeleckiego(?) Rewja ta, tak ze względu na swą treść, jak i wykonawców, nie przedstawiała żadnej wartości. Jeszcze gorzej przedstawiała się strona pozaartystyczna. I dlatego uważamy, że wychowanie młodzieży przy pomocy rewji, pełnej dwuznacznych, pornograficznych i niesmacznych żartów, jest niewłaściwe.

ECHA KARNAWAŁU. Onegdaj odbyła się staraniem Wschodnio Małopolskich Zjedn. Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży zabawa karnawałowa która zgromadziła w salach Z. K. P. szerokie rzesze stanisławowskiego społeczeństwa. Obowiązki gospodarzy na zabawie pełnili przezesostwo Zielińscy.

Zabawę T. O. M. zaliczyć należy do udanych. Raziła jedynie żydowska orkiestra, oraz cenniki drukowane w żydowskiej drukarni. Tak jakby nie było, w naszem mieście chrześcijańskich drukarń.

KRONIKA PRZEMYSKA

Ku czci Ojca św.

W najbliższą niedzielę odbędzie się staraniem Akcji Katolickiej obchód trzynastej rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską papieża Piusa XI. Po nabożeństwie pontyfikalnem, odbędzie się w sali „Sokoła" akademja, na której program złożą się: słowo wstępne narodowego radnego p. mecenasa Króliński[?]ego, produkcje wokalno - muzyczne, oraz końcowe p.zemówienie ks. biskupa Bardy.

KRONIKA TARNOPOLSKA

WIADOMOŚCI DLA SWOICH... Wojewódzki sekretarjat B. B. w Tarnopolu wydaje na prawach rękopisu biuletyn p. „Wiadomości dla komórek organizacyjnych BBWR. wojew. tarnopolskiego". Ogólną uwagę zwraca fakt że wspomniany biuletyn jest tłoczony w żydowskiej drukarni. Nasuwa się pytanie: Czy brak w Tarnopolu drukarni katolickiej?

Z TEATRU. Zespół artystów krakowskich pod dyrekcją Tad. Pilarskiego da je w sobotę 16 bm. w sali „Sokoła" komedję w 3-ch aktach W. Lichtenberga „Mecz małżeński 2:2".

I TAM KOMISARZ... Dotychczas sanacja mianowała komisarzy wszędzie tam, gdzie nastawienie ideologiczne było „antypaństwowe". Ostatnio władze mianowały komisarzy w Akad. Zw. Strzeleckim komisarzem p. Oteckiego (urzędnika sądowego). Jak lista członków tego związku wykazuje — wpisanych jest około 50 osób natomiast na zbiórki przychodzi od 4 do 8. Z tego wynika, że jest kandydatów na posady 50-ciu.

UROCZYSTE ZAWIESZENIE GODŁA PAŃSTWOWEGO W PETRYKOWIE. Ub. tygodnia ludność ruska Petrykowa wstrzymała się od pracy i w tym dniu po uroczystościach w miejscowej cerkwi i po poświęceniu zniszczonego godła państwowego, zawieszono je na budynku gminnym w obecności przedstawiciela Starostwa p. Kuderewicza. — Ludność ruska zrozumiała, że metody „ouenowe" do niczego dobrego nie doprowadzą.

ZIMOWE MANEWRY. Dowództwo 12 Dywizji Piechoty zarządziło z dniem 13 lutego br. w okolicach Tarnopola kilkudniowe manewry zimowe.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 LUTEGO	Piątek
Wsch. sł. 6 g. 52 m	Faustyna
Zach. sł. 4 g. 47 m	Sobota Juljanny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 15. 2. g. 8,15 VII Koncert Filharmonji Lwowskiej.

Sobota 16. 2. g. 7.30 „Krzyk" A. 17.

Niedziela 17. 2. g. 12. Teatr dla dzieci i młodzieży. Benedykt Hertz i trzy sztuczki, g. 3.30 Cudze dziecko. Ceny najniższe, g. 7.30 „Krzyk".

Poniedziałek 18. 2. g. 7.30 Krzyk.

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Krzyk.

Środa 20. 2. g. 7.30 Nocne loty. Abon. Abo nieważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 15. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Abon: 16.

Sobota, 16. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej". Premjera. Abonament 18.

Niedziela 17. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

Poniedziałek 18. 2. g. 7,30 Obrona Keysowej.

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

Środa 20. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julka" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody las" w/g J. A. Hertza.
COLOSSEUM: „Niebezpieczna piękność, rewja Tempo-tempo.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Żywa zastawa" oraz Sowiecka parada sportowa".
MUZA: „Wielkie wydarzenie".
MIRAŻ: „Kawalkada życia i śmierci" oraz komedyjka.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Reri.
PAN: „Kobiety w jego życiu" oraz „Tajemne moce".
PASAŻ: Demon złota.
PAX: Pod Twoją Obronę. dodatek kreskówka.
RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY Melodje cygańskie oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Szanghaj-Express" oraz rewja
WANDA: King Kong.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o 7.30 przezabawną komedję Nertza i Meyera: „Mój kochany głuptasek", osnutą na tle rywalizacji dwóch pokoleń, córki i matki o zwycięstwo w miłości.

JUTRZEJSZA PRAPREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI znanego komedjopisarza Bruno Winawera. Sztuka ta jest bardzo bliska swoim tematem wypadkom, które niedawnemi czasy stanowiły sensację Lwowa. Komedja nosi tytuł: „Obrona Keysowej".

W rolach głównych wystąpią: pp. Kipeniówna, Niczewska, Zapolska, oraz pp. Brochwicz, Kordowski, Leliwa, Machalski, Składanek, Śliwiński i inni. Reżyserję objął p. Roman Niewiarowicz, zaś stronę plastyczną opracowywał Otto Rex.

Kronika lwowska

Parafja św. Elżbiety w hołdzie Piusowi XI.

W rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI, zjednoczone oddziały Akcji Kat., parafji św. Elżbiety, zorganizowały w tut. dzielnicy w niedzielę 10 bm., uroczysty obchód, który rozmiarami swemi ogarnął szerokie rzesze.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Elżbiety celebrowanem przez Ks. Prałata **Pilina** podniosłe kazanie o Papiestwie i postaci obecnego Ojca św., wygłosił Ks. Kan. Wł. **Matus.** W czasie sumy śpiewał Chór św. Elżbiety pod dyr. Prof. M. **Woźnego,** przy akomp. organów i orkiestry kolejowej. W nabożeństwie wzięły udział również organizacje katol. ze sztandarami.

Tegoż dnia o godz. 5-tej wiecz. odbyło się **uroczyste zebranie,** z tak wielkim udziałem publiczności, że obszerna sala Sokoła II-go pomieścić jej nawet nie zdołała.

Na scenie, wieńcem dookoła pięknie udekorowanego portretu Ojca św. stanęły sztandary: Sokoła II-go, Zjedn. Kolej. Pol., Wojsk. Straży Kolej., Klubu maszynistów PKP, Sodalicji Kolej. św. Rafała. Drużyn Konduktorskich. Stow. św. Stanisława Kostki.

Zebranie rozpoczął Hymn papieski, odśpiewany przez Chór św. Elżbiety, poczem uroczystość zagaił prezes K.S. Mężów p. radca H. **Langie,** dając w serdecznych słowach wyraz wdzięczności całego świata katolickiego, a zwłaszcza oddziałów Akcji Katol., dla wielkich dzieł Ojca św.

Zkolei nastąpiły produkcje Chóru „Bard" pod wytrawnem kierownictwem Prof. Fr. **Rylinga.** które były pięknym hołdem pieśni polskiej dla Ojca św. tak ściśle z naszą Ojczyzną złączonego. Referat pt.: „Przewodnie myśli rządów Piusa XI", pełen głębokich myśli wygłosił sekretarz KSM p. **Jaroszewski,** poczem p. Marja **Olecka** pięknie recytowała okolicznościowy wiersz, ilustrowany muzyką p. Oktawji **Grząskiej.**

Zkolei Chór św. Elżbiety pod kier. Prof. M. Woźnego odśpiewał z tow. trąb orkiestry kolejowej: Tu es Petrus (Hallera) i F. Nowowiejskiego: Ufajcie, kończąc potężym akordem majestatycznych pieśni program. Uczestnikom Zebrania, wykonawcom, organizatorom dziękował w serdecznych słowach Ks. Kan. Matus w końcowem przemówieniu, wyrażając radość. że jako Proboszcz parafji św. Elżbiety może widzieć tyle synowskiego przywiązania dla Ojca św. i myśli katolickiej.

Najazd Żydów na Uczelnię Dublańską

Ciekawe światło na systematyczne wypieranie Polaków przez Żydów z rozmaitych dziedzin życia gospodarczego rzuca fakt przyjazdu do Dublan na II. półrocze drugiego roku studjów 12-tu Żydów.

Dawniej w Dublanach Żydów nie było; dziś chcą oni opanować tę uczelnię, realizując swój plan konsekwentnie. Przytoczę tu na dowód prawdziwości tych słów przebieg żydowskiej akcji w Dublanach. W roku ak. 1932/33 zapisało się na I-szy rok studjów Wydziału Rolniczego Politechniki Lw. dwóch Żydów. Widząc jednakże, iż we dwójkę będą się źle czuć pośród przygniatającej większości studentów Polaków, a będąc z natury swej przezorni, przerwali studja. na rok. Dodać warto że jeden z nich wpadł w tym czasie w ręce sprawiedliwości za uprawianie procederu komunistycznego. Tymczasem żydostwo zorganizowało akcję werbunkową na wydział rolniczy, i w roku ak. 1933/34 przeszło do szturmu; część Żydów, która miałaa kwalifikacje została przyjęta na uczelnię rolniczą. Nie zadowolono się jednak tem i w następnym roku ak., tj. 1934/35, na I-szy rok studjów zapisało się już 20-tu Żydów.

Należy podkreślić, iż wskutek obawy przed likwidacją Dublan studentów Polaków zapisało się bardzo mało, tak że na I-szym roku są oni w mniejszości. Doliczyć bowiem należy znaczny procent Rusinów.

Cel akcji żydowskiej jest jasny.

Setki tysięcy ha ziemi przechodzi w ręce Żydów, więc potrzebni im są administratorzy, oficjaliści, jednem słowem: fachowcy rolnicy. Dlatego wypierają już polską młodzież i z zakładów rolniczych.

Lawina Chrobrzyc.

DZISIEJSZY KONCERT W TEATRZE WIELKIM

Dzisiejszy VII koncert symfoniczny, który odbędzie się o godz. 8.15 w Teatrze Wielkim, zapowiada się pod każdym względem nader ciekawie. Program łączy wartości artystyczne z wielką przystępnością. Rozpoczyna się jednym z najpiękniejszych polskich utworów orkiestralnych **Noskowskiego** „Morskie Oko". C. **Francka** symfonja rozśpiewana, pełna delikatnej gracji jest najwyższym „klasycznym" pokazem francuskiej symfoniki. Drugą część programu rozpoczyna arcydzieło **Smetany** poemat symfoniczny „Wełtawa". Po raz pierwszy Lwów usłyszy **Ravela** „Bajki" z całym niewysłowionym czarem jego kunsztu orkiestralnego, który niema dziś sobie równego. Kończy **Graingera** „Irlandzka pieśń i taniec", które cieszą się wszędzie niebywałem powodzeniem. Doskonałe wykonanie tego pięknego bogatego programu gwarantuje nazwisko dyrygenta Ignacego Neumarka.

Bilety do nabycia przy Kasie Teatru Wielkiego i w składzie nut G. Seyfartha przy ul. Akademickiej.

PODZIĘKOWANIE MUSSOLINIEGO DLA DYR. HORZYCY

W związku z wystawieniem sztuki włoskiej de Stefaniego i F. Ferrucio Cerio p. t. „Krzyk" dyrektor Teatrów Miejskich Wilam Horzyca otrzymał depeszę od Ambasadora Italji Bastianiniego nast. treści:

Warszawa, dnia 13. II. Poseł Wilam Horzyca. — Jego Ekscelencja Szef Rządu Włoskiego polecił mi wyrazić Panu swoje żywe zadowolenie za doskonałe wystawienie dramatu Urlo (Krzyk), które okazało się godnem słynnej sztuki dramatycznej polskiej. Dodaję moje osobiste powinszowania i wyrazy mego wysokiego poważania Ambasador Italji Bastianini.

XXX

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Wł. Bizańscy zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Pawła Karpińskiego zł. 20, W. Stysiowie zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Pawła Karpińskiego zł. 10.

NA DOM SIERÓT N. P. N. M. P.: K. H. ku uczczeniu pamięci śp. Jadwigi Paparowej zł. 5.

NIEDZIELNE PORANKI MUZYCZNO - WOKALNE T. S. L.

Zarząd Główny T. S. L. celem szerzenia kultury muzycznej wśród swych członków i najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. zamierza urządzać poranki muzyczno - wokalne w **niedziele, w porze południowej, w wielkiej** sali swego budynku przy ul. Czarnieckiego 1, II p. Pierwszy poranek odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 17 bm. o godzinie 12-tej z łaskawym współudziałem pp. **Grodzińskiej,** Prof. **Romanowskiego,** Mgr. Jana **Wojnarowicza,** Kwartetu absolwentów Konserwatorjum Polskiego Tow. Muzycznego i Chóru „Bard". Wstęp 50 groszy.

ZJAZD DELEGATÓW MIAST MAŁOPOLSKICH

Dnia 17 lutego 1935 r. odbędzie się we Lwowie o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Rady miejskiej Walny Zjazd Nadzwyczajny Delegatów Miast Małopolskich. Na zjeździe wygłoszą referaty: p. Porowski dyrektor Związku Miast Polskich (Zagadnienie równowagi budżetowej w miastach), p. wiceprezydent Krakowa Klimecki i p. mgr. Kazimierz Malko.

—x—

Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

W piątek, 15 bm. na Zebraniu Plenarnem w sali Czytelni Akademickiej p. poseł Zygmunt Berezowski wygłosi referat na temat: „Główne zasady naszej polityki wewnętrznej".

Odwilż i jej skutki

(—) Sytuacja atmosferyczna uległa w dniu wczorajszym radykalnej zmianie. Ustąpił wreszcie mróz, od kilku dni opad śnieżny nie atakuje już ku wielkiemu zadowolniu Zakładu czyszczenia miasta, a skutkiem ciepłoty, — termometr bowiem o południowej porze wykazywał plus 2 st., — rozpoczęła się na całej linji odwilż. Przystąpiono do usuwania z dachów nagromadzonego tam śniegu, chodniki przed niektóremi kamienicami zamknięte zostały dla przechodnów barjerami, a z niejednej rynny wytryskająca kaskada darzyła niemiłym tuszem.

W czasie zrzucania śniegu i kawałów lodu z dachu kamienicy l. 30 przy ul. Szeptyckich **wydarzył się** wczoraj **wstrząsający wypadek.** Na przechodzącego krytycznej chwili ulicą **ociemniałego inwalidę wojennego Władysława Fouthammera** (ul. Kordeckiego 27) **spadła bryła lodu i ugodziła go w głowę.** Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Fouthammera do szpitala powszechnego. Jak stwierdzono, chodnik po obu stronach był zabezpieczony barjerami a dozorca kierował przechodniów na jezdnię. Niestety nie zauważył ociemniałego inwalidy, który skutkiem tego znalazł się na sali szpitalnej.

Pożar na terenie Zakładu S. S. Felicjanek

(—) Wczoraj po północy zaalarmowaną została strażnica pożarna o wybuchu **pożaru w Zakładzie SS. Felicjanek, przy ul. Janowskiej l. 38.** Ogień powstał w drewnianym magazynie, zawierającym artykuły spożywcze, tudzież paszę dla bydła. Od iskry z wędzarni, znajdującej się obok fabryki wędlin, w ogniu wnet stanęła stajnia i szopa, któreto budynki spłonęły doszczętnie. Szkoda, spowodowana pożarem wynosi zwyż 3.000 zł. Akcja straży pożarnej ograniczyła się do zabezpieczenia sąsiednich budynków.

Zdarzenia i wypadki

(—) **ZAMACH SAMOBÓJCZY ROBOTNIKA.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Włodzimierza Kaszubę, robotnika, zamieszkałego przy ul. Miejskiej l. 42, na Lewandówce. Kaszuba w zamiarze samobójczym pchnął się nożem w brzuch. Stan desperata groźny. Powodu nie zdołano ustalić.

(—) **NIEPOWODZENIA WŁAMYWACZY.** Na gorącym uczynku wycięcia otworu w żelaznej żaluzji w sklepie bławatnym Siwy Pohorylesa przy ul. Rzeźnickiej l. 14, przytrzymany został robotnik Wasyl Jastrzębski (ul. Pełtewna l. 41). Podobnie nie powiódł się wypad Karolowi Pańkiewiczowi, robotnikowi z Persenkówki, schwytanemu na gorącym uczynku usiłowanego włamania do szynku Markusa Laufera przy pl. Wekslarskim 26.

(—) **PUSZCZAŁ W OBIEG FAŁSZYWĄ 5-ZŁOTÓWKĘ.** Wywiadowca przytrzymał wczoraj na Starym Rynku Abrahama Liebesa w chwili, gdy ten świadomie usiłował puścić w obieg fałszywą 5-złotówkę, którą opłacał Semkowi Krewoniowi z Gajów za przywiezione drzewo.

XXX

Kalendarzyk karnawałowy

16.II. 1935. Bal Ormiański w salach Kasyna i Koła L. A. Początek godz. 10 wieczór. 10808

16. 2. **„Czarna Kawa" Młodzieży Wszechpolskiej** w II. Domu Techników — orkiestra Wójcika.

17. II. 1935. Kasyno i Koło Lit.-Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935. P. K. I A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

Więcej zainteresowania kulturalnego...

Piszą nam z miasta:

Obecnie w Tow. Przyj. Sztuk Pięk. w gmachu Muzeum Przemysłowego, (wejście od ul. Dzieduszyckich) otwarta jest wystawa prac prof. Stefana **Filipkiewicza** artysty z Bożej łaski, piewcy polskiego krajobrazu. Prześliczne są jego pejzaże, zwłaszcza zimowe. Prof. Filipkiewicz, to artysta o światowej sławie; dzieła jego wystawiane w Wiedniu, Berlinie, Monachjum, Londynie, Dreźnie cieszyły się zawsze i wszędzie należnem uznaniem.

We Lwowie wystawia prof. Filipkiewicz po raz 3-ci (1904, 1926). Niestety, ze smutkiem należy stwierdzić, że na wystawie nie jest tak pełno, jak być powinno. A przecież Lwów, to miasto o pewnych tradycjach i zainteresowaniach kulturalnych. Gdzież jest elita kulturalna miasta? Czyżby zatraciła się w tej masie zapalonych kinomanów i sportowców, ludzi żądnych jedynie tak płytkich i mało ciekawych rozrywek?

A możeby tak dyrekcje szkół zainteresowały się imprezą i choć raz (zamiast do kina) poprowadziły młodzież uczącą się na wystawę obrazów tego z krwi i ducha polskiego artysty. (hm.)

KOMUNIKATY

ROCZNICA KORONACJI OJCA ŚW. W KATEDRZE OBRZ. ŁAĆ. Z okazji przypadającej trzynastej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. miłościwie nam panującego Piusa XI. będzie odprawiona w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10-ej uroczysta Suma, celebrowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa. W czasie Sumy będzie wygłoszone kazanie okolicznościowe, po Sumie dziękczynne „Te Deum“.

ZEBRANIE NAROD. ORGANIZACJI KOBIET. Z okazji 15-lecia zaślubin Polski z Morzem Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza swe Członkinie na zebranie, na którem red. J. **Kanarowski** wygłosi referat p. t.: Polska nad morzem. Zebranie odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 18, w lokalu Organizacji przy ul. Klonowicza l. 7.

ZWIĄZEK b. uczenic i nauczycieli Zakładów naukowych im. Zofji Strzałkowskiej, zawiadamia, że w sobotę 16 lutego b. r. urządza w salonach Zakładu ul. Zielona 22 Dancing-Bridge, na który zaprasza wszystkich swoich członków. Dla wprowadzonych gości zaproszenia wydaje Komitet w sklepie p. Edwarda Hawranka, pl. Marjacki 10. 10857

Z POL. TOW. FILOZOFICZNEGO. W sobotę, 15 bm. odbędzie się o godz. 19-ej w Instytucie filozof. Uniwersytetu posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem Dr. H. Słoniewska wygłosi odczyt pt. „VIII Międzynarodowy Kongres Psychotechniczny w Pradze“.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW MAŁOPOLSKIEJ STRAŻY OBYWATELSKIEJ odbędzie się 20 bm. o godzinie 18-ej, w razie zaś braku kompletu o godz. 18.30 w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 5. II p.

KAROL SZYMANOWSKI I JASCHA HORENSZTEIN. Piątkowy koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, który transmitowany będzie na całą Polskę przez rozgłośnie radiowe, o godz. 20.15, przedstawia się bardzo ciekawie tak ze względu na wybitne siły wykonawcze, jak i program wieczoru. W koncercie wystąpi znakomity kompozytor polski Karol Szymanowski, oraz świetny kapelmistrz Jascha Horensztein. W programie m. in. Symfonja V-ta Beethovena i IV. Karola Szymanowskiego.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Jak już donosiliśmy w niedzielę 17 bm. o godz. 12 w Teatrze Wielkim wystąpi tylko raz jeden znakomity bajkopisarz Benedykt Hertz, słynny z opowiadań „Samowara“ w Radjo. Nadto Teatr dla Dzieci i Młodzieży odegra: „Staś Królem Matakuka“, „Psotny Ignaś“. W roli głównej pamiętny Staś z komedji „Mały Lotnik“. Na zakończenie przygody „Trzech świnek“ w inscenizacji Jana Orszy. Bilety do nabycia w sekr. org. Teatrów Miejskich i firmie „Foto-Abo-Rad“ pl. Marjacki 9.

—:—:—

Kronika krakowska

Obniżka cen gazu

Dowiadujemy się, że wobec znacznego spadku konsumcji gazu w Krakowie magistrat uchwalił obniżyć taryfę gazową z dniem 1 lutego br. Zniżka obejmie większych konsumentów. Dziwne się wydaje dlaczego magistrat względnie gazownia obniżyły dwukrotnie ceny gazu przy dużych rachunkach, a nie wprowadziły wydatniejszej obniżki w drobnych gospodarstwach domowych, stanowiących ilościowo i rachunkowo gros konsumentów w Krakowie. Chodziło w pierwszym rzędzie o sfery urzędnicze, których pobory uległy kilkakrotnym redukcjom, a należytości za różne świadczenia miejskie bądźto utrzymały się na niezmienionym poziomie, bądź też obniżył się minimalnie.

Znowu w ręce żydowskie...

Ilość katolickich drogeryj w Krakowie kurczy się

Niedawno pisaliśmy o tragicznem wprost zażydzeniu aptek i drogueryj krakowskich, gdy znowu mamy do zanotowania nowe wypadki przejścia katolickich firm w ręce żydowskie. **I tak droguerja p. Jahnowej w Podgórzu, stara katolicka firma do niedawna jeszcze dobrze prosperująca, znalazła się ostatnio w ciężkich warunkach finansowych** i nie była w możności zapłacić czynszu za najem lokalu za przeciąg 3 miesięcy. Skorzystał z tego skrzętnie właściciel kamienicy — żyd i drogą postępowania sądowego uzyskał **zarządzenie licytacyjne droguerji.** P. Jahnowa uprzedzając licytację, sprzedała urządzenie i towary droguerji licznym oferentom żydowskim, a w krótki czas potem sprzedała konsens i firmę również Żydom, których inwazja w życiu kupieckiem Podgórza jest wprost zastraszająca.

Donoszą nam, że **ilość katolickich drogueryj w Krakowie kurczy się z miesiąca na miesiąc. Przy obecnych warunkach nie będzie do dwóch lat ani jednej chyba droguerji katolickiej.** W przededniu zmiany właścicieli znalazły się w ostatnim czasie dwie dalsze wielkie droguerje katolickie, których właściciele umarli, a ich żony nie mogą sobie dać rady z ciężarami finansowemi i niesłychaną, nieprzebierającą w środkach konkurencją żydowską. Są to **droguerje: Skopińskiej przy ul. Grodzkiej 32 i Bezuchowej przy ul. Długiej, b. właścicielki apteki u wylotu ul. Szlak, którą już uprzednio wydzierżawiła Żydom.** Jak nas informują ze sfer katolickich właścicieli drogueryj, są silne naciski ze strony żydowskich spekulantów na pp. Skopińską i Bezuchową, toteż zachodzi obawa, że ulegną one namowom korzystnych transakcyj i oddadzą swe sklepy Żydom. Przykra ta ewentualność nie zagraża tylko droguerji p. Hyty przy ul. Zwierzynieckiej, której właściciel oświadczył, że aczkolwiek chce się jej pozbyć, to jednak nigdy na rzecz żydowskiego kupca.

OSZUST W HABICIE. Przez 2 lata grasował na terenie Krakowa, Lwowa i G. Śląska Kazimierz Hołtyn, zbierając składki rzekomo na klasztor Braci św. Józefa w Kobryniu. Hołtyn był ubrany w strój zakonnika, toteż zbieranie składek przychodziło mu z łatwością. Wkońcu oszukańczy proceder rzekomego zakonnika, a faktycznie ex-kucharza z Krakowa wyszedł na jaw, aresztowano go i postawiono przed sąd. Trybunał zasądził go na rok więzienia, udowadniając mu wyłudzenie około 1000 zł.

—x—

POD ZARZUTEM MORDERSTWA

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw Antoniemu Kukli l. 34, rolnikowi z Łąkty Dolnej w pow. bocheńskim, oskarżonemu o zabicie Jana Mroza, z którego żoną łączyły go bliższe stosunki. Wraz z Kuklą zasiadła na ławie oskarżonych Marja Mrozowa, żona zabitego, oskarżona o nakłanianie Kukli do zabójstwa. Według aktu oskarżenia morderstwa dokonał Kukla w grudniu 1933, mordując Mroza siekierą w czasie snu. Krwawe zajście rozegrało się na tle intryg między Mrozami. Rozprawa potrwa tydzień.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Wydział Lekarski Akademji odbył dnia 11 lutego 1935 posiedzenie, na którem przedstawiono prace pp. Supniewskiego i Hano z zakresu farmakologji.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 15. 2. wiecz. „Kwiecista droga“ Katajewa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“
KINO-REWJA „BAGATELA“ Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule“
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Maharadża Rampuru“ (Borys Karloff).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna“.
SZTUKA: Rewolucja [illegible] alechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama, Eug. Bodo.
ŚWIT: Chłopcy z placu broni“.
UCIECHA: „Kleopatra“
WANDA: „Muszę być młody“ (Liana Haid).
ZORZA: „Maharadża Rampuru“.

Od 14 marca wcielanie poborowych rocznika 1913

Wcielenie drugiego turnusa poborowych rocznika 1913 do piechoty przeprowadzone będzie począwszy od 14 marca. Karty wcielenia rozesłane będą przez Powiatowe Komendy Uzupełnień poborowym, w ostatnich dniach m. lutego.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa włamania podziemnego do sklepu jubilerskiego

(s.) Wczoraj przed sędzią Niementowskim stanęli dwaj „specjaliści“ podziemi lwowskich Antoni Kasaraba i Kazimierz Chudzik, którzy w dniu 21 października z. r. z podziemi Kleparowa dostali się pod ulicę Akademicką, a dostawszy się kanałem pod kamienicę firmy Brzozowskiego (dawniej Krupiński), nasyciwszy się „delikatesami“, wdarli się do sklepu zabawek Klaftena, a przebiwszy, jak poprzednio, ścianę weszli do składu jubilerskiego Beytla (Akademicka 4), gdzie po przebiciu ściany wertheimowskiej kasy zamierzali obrabować ją z precjozów wartości 60 tys. zł. Przypadek chciał, że o godzinie 12-tej w południe zaglądnął przez okienko żaluzyjne p. Beytel i złodzieje kanałami wycofali się aż do Kleparowa. Tu jednak zostali przez policję przychwyceni i osadzeni w dniu następnym w więzieniu.

Przy aresztowanych znaleziono narzędzia włamania. Oskarżonych bronił b. sędzia Billet. Dla braku jednak dowodów winy, obaj oskarżeni zostali uniewinnieni. Tak więc zakończyło się włamanie do trzech sklepów, w jasny dzień, przy najruchliwszej ulicy Lwowa.

Jeszcze jeden żyd-komunista

(s.) Przed ławą przysięgłych stanął wczoraj subjekt sklepowy Leiser Nesser, zamieszkały na Kleparowie, oskarżony o przynależność do Komunistycznego Związku Młodzieży Zach. Ukrainy i o rozrzucanie ulotek komunistycznych. Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Olberck.

Bronił dr. Reizes. Trybunał skazał Nessera na trzy lata więzienia.

Echa bankructwa Schiffmanów

(s.) Wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył p. r. Chmielewski, stanęli na skutek apelacji prokuratora bracia Schiffmanowie: Maks, Juljusz, Wilhelm i Alfred, oskarżeni o oszukańczą krydę na 78 tys. dol. W pierwszej instancji zarówno oni, jak i ich pomocnicy: Samuel Zimmerman i Abraham Wiedhof, spedytorzy, zostali uniewinnieni. Na rozprawie apelacyjnej oskarżał prok. Czownicki, bronili adwokaci: dr. Aleksandrowicz, dr. Landau i dr. Latoszyński.

Wyrok ogłoszony zostanie dziś o godzinie 1-ej w południe.

—x—

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. Dr. Jan Puzdrowski

Dnia 12 lutego br. zmarł w 58 roku życia, a w 31-szym roku pracy sokolej śp. Dr. Jan Puzdrowski.

Zmarły od roku 1904 jest członkiem Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w **Nadwórnej** i tam pracuje do roku 1907. W roku 1908 przenosi się do **Łopatyna** tu zakłada Tow. Gimnastyczne, a w sierpniu tegoż roku przenosi się do Zagórza, tu obejmuje posadę lekarza kolejowego, wstępuje do Gniazda i od roku 1909 po dzień dzisiejszy był jego prezesem.

W Gnieździe tem przeżywa czasy zaborcze aż do wybuchu wojny, organizuje drużyny polowe S.D.S. i staje się jedyną siłą, która dla tego siedliska kolejowych rodzin jest niezastąpioną. W roku 1918 po upadku zaborcy, zaczyna krzątać się nad reaktywowaniem Gniazda w Zagórzu, doprowadza go do właściwej tężyzny, tak, że w roku 1922 zjawia się we Lwowie ze znacznym zastępem druhów na Złocie dzielnicowym i od tej chwili nie opuszcza ze swoją drużyną żadnej imprezy sokolej w Okręgu, Dzielnicy lub innych Dzielnicach. Biorąc sam czynny udział w wszelkich ćwiczeniach, propaguje lekkoatletykę i tworzy pierwszy w naszej Dzielnicy oddział Czerwonego Krzyża.

Jako prezes Okręgu Sanockiego w roku 1931 zdobywa jednogłośnie stanowisko **I. Wiceprezesa Dzielnicy**, które piastuje do ostatniej chwili. W roku 1933 budynek Gniazda w Zagórzu pochłonęła pożoga; tak że pozostała tylko kupa popiołów i gruzów. Niezmordowany Druh Puzdrowski bezpośrednio po pożarze zorganizował komitet odbudowy spalonej sokolni i nieprzerwanem działaniem doprowadził do tego, że w roku 1934 w dniu 8-go września nastąpiło uroczyste poświęcenie nowowzniesionego budynku.

Poza pracą sokolą jest od roku 1909 członkiem TSL, gdzie za pracę na tem polu uzyskał dyplom uznania. Od roku 1908 pracuje w Zarządzie Kasy Stefczyka, a od 1919 jest w tej instytucji prezesem Rady Nadzorczej.

Posiada dyplom honorowy i Krzyż wojskowy Straży Kolejowej, nadto 2 medale wojskowe za inwazję ruską, „Orlęta“, Krzyż armji wschodu, Krzyż Węzła Zagórskiego, oraz zaszczytną odznakę Związku Sokolego.

Tak dotkliwy ubytek wielkiego szermierza i trwałego wyznawcy Idei Sokolej — odczuwa całe Sokolstwo Polskie. Toteż nad trumną śp. Zmarłego pochylą się sztandary sokole, by oddać cześć i uznanie wybitnej jednostce i niestrudzonemu pracownikowi w dziele odbudowy Ojczyzny.

APEL

Myśli

Niema dzieła społecznego, bardziej ważnego — niż zwalczanie alkoholizmu.
OJCIEC ŚW. PIUS X.

O czem człowiek po trzeźwu nie pomyśli, to wszystko, upiwszy się, popełni.
JAN KOCHANOWSKI.

Mniej szkody materjalnej, a zwłaszcza moralnej byłoby, gdybyśmy co roku to złoto i srebro, które idzie na trunki, czy one się zwią szampanem czy prostą wódką, wrzucili we wodę.
KS. ARCYBISKUP BILCZEWSKI.

Wszelkie ciało zbiorowe o tyle może być czynne i rozumną myślą kierowane, o ile zdolne jest zdobyć się na odpowiednią organizację. Bez organizacji i myśl mądra choćby tkwiła w licznych mózgach i czyn, choćby zdolność do niego była powszechna, rozprasza się i ginie w bezplanowych wysiłkach.
R. DMOWSKI.

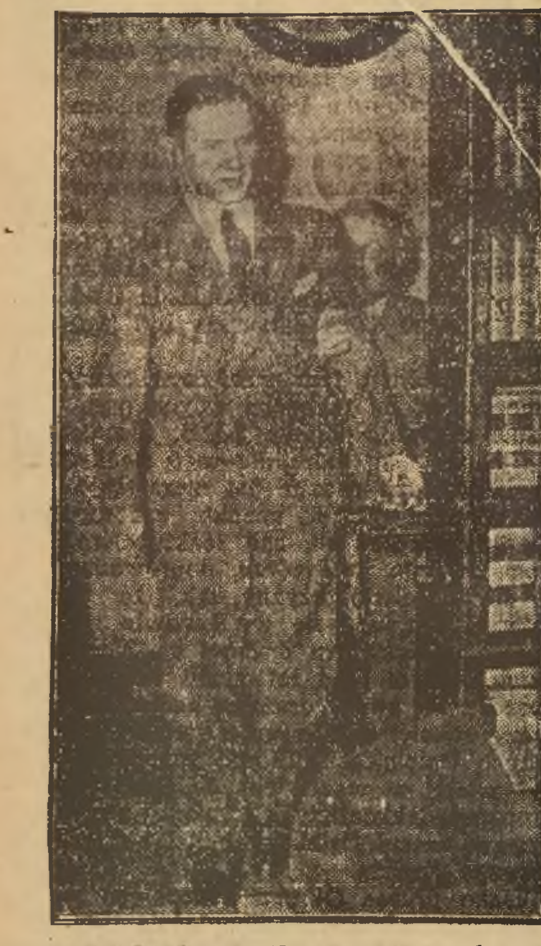
Upadek charakterów, obniżenie zapału dla ideałów prawdy i dobra, znieculenie moralne — oto rezultat zalkoholizowania społeczeństw.
DR. Z. GOLIŃSKA

Pijaństwo nas gubi, a żydów bogaci. Wódka jest największem naszego kraju nieszczęściem.
JĘDRZEJ ŚNIADECKI.

Jeżeli nie przyczynicie się do zwalczania alkoholizmu, to zaniedbujecie chorobę, która pożera rdzeń społeczeństwa, niszczy szczęście domowe i wyrządza może więcej nieszczęść niż jaka inna przyczyna w naszym kraju.
KS. KARDYNAŁ MANNING.

Ze świata

Z PROCESU O ZAMORDOWANIE DZIECKA PŁK. LINDBERGHA



Ostatnie zdjęcie Hauptmana przed procesem. — Jak donosimy na innem miejscu, Hauptman skazany został na karę śmierci.

—x—

Handel krwią w Rosji sowieckiej

Przetaczanie krwi z człowieka zdrowego do chorego praktykuje się w Sowietach na wielką skalę. Sam jeden Białoruski Instytut przetaczania krwi ma do dyspozycji 272 „dawców krwi", przeważnie studentów w wieku od 18—20 lat.

Najważniejszą, zasadniczą legitymacją do przyjęcia jest przynależność do partji komunistycznej. Widocznie i pod tym względem istnieje baczna kontrola, by ktoryś z pacjentów nie dostał przypadkiem porcji krwi „nieprawomyślnej" lub co gorsza buntowniczej.

Krew pobiera się zasadniczo u każdego dawcy tylko raz na miesiąc, w ilości 500 do 600 cm³. Są jednak dawcy, u których pobierano krew do 36 razy, bez żadnego uszczerbku dla zdrowia.

Jest to dla dawcy krwi niezły wcale interes, skoro za jedno przetaczanie krwi otrzymuje 130 rubli.

Wilhelm jedzie do Niemiec?

W związku z niedawno odbytą konferencją Hitlera z kronprincem donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych z Berlina, iż tematem tej konferencji była między innemi kwestja ewentualnego przyjazdu b. cesarza Wilhelma do Niemiec.

Hitler podobno miał zgodzić się na przyjazd Wilhelma do **Bad Homburg, gdzie znajduje się pałac będący własnością Hohenzollernów.**

Pobyt Wilhelma w Niemczech trwałby trzy miesiące — na taki bowiem okres czasu Hitler miał udzielić swego zezwolenia.

Polska muzyka i pieśń w Paryżu

Koncert Młodych Muzyków. — Wieczór kolend chóru polskiego

W dniu 31 ub. m. odbył się w wypełnionej wyborową publicznością sali „Ecole Normale de Musique" pierwszy w tegorocznym sezonie koncert Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu. W koncercie wzięli udział artyści: p. **Nadia Boulanger**, pod której dyrekcją zespół wokalny w osobach pań **Lemoine, Modrakowskiej i de Polignac**, panów **Bernac, Narçon i Planel**, oraz chóry i orkiestra „Ecole Normale" wykonały utwory Monteverdiego, Żeleńskiego i „Kantatę Dziecięcą" Wójtowicza. W części solowej koncertu p. Marja Modrakowska wykonała kilka pieśni Mycielskiego i Szeligowskiego, **oraz pieśni Gradsteina i Maciejewskiego** przy akompanjamencie autorów. Ponadto p. **Roman Totenberger** odegrał szereg kompozycyj skrzypcowych Fitelberga Szawłowskiego i Wieniawskiego. Program został b. przychylnie przyjęty tak przez publiczność jak i fachową krytykę.

Dzięki inicjatywie i niezmordowanym wysiłkom p. **Tadeusza Góreckiego** (lwowjanina), prof. Konserwatorjum Warszawskiego, słynnego mistrza organów powstał w Paryżu chór polski, który wznowił piękną tradycję polskiego chóru — propagatora tak pięknej naszej pieśni ludowej. Pierwszy występ chóru odbył się dnia 6 lutego w sali „Schola Cantorum". Przed występem chóru Górecki wykonał na fortepianie sonatę A-Dur Mozarta i arje z warjacjami Haendla i Pascaille. Następnie chór odśpiewał szereg polskich pieśni ludowych po polsku i kolendy polskie po francusku w układzie prof. Góreckiego na 4 głosy. Ten pierwszy występ chóru wypadł b. dobrze i był z radością przyjęty przez miejscowa kolonję polską, która tłumnie przybyła aby usłyszeć polską pieśń nad brzegami Sekwany.

KURJER SPORTOWY

Oficjalne wyniki saneczkarskich mistrzostw Europy

KRYNICA. Oficjalne wyniki, wydane przez Kierownictwo Mistrzostw Saneczkarskich Europy potwierdziły w całej pełni **sukces zawodników polskich**, uzyskany w walce o mistrzostwo Europy.

W głównej konkurencji, tj. w pojedynkach panów, zdystansowaliśmy szereg najlepszych zawodników Europy, zajmując 2, 3 i 5 miejsca. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy zdobył bezapelacyjnie **zeszłoroczny mistrz Tietze** (Niemcy), uzyskał on czas ogólny 1:31,8 Drugie i trzecie miejsce zajęli Polacy. **Enker** (w czasie ogólnym 1:33,3) i **Witkowski** (w czasie 1:34).

Czwarte miejsce zajął **Grundman** (HDW — Czechosłowacja) na piątem miejscu zklasyfikował się **Piechura** (Polska).

W jedynkach pań mistrzostwo pozostało w rękach **zeszłorocznej zwyciężczyni Fink** (HDW — Czechosłowacja). 2) **Hopfer** (Niemcy) 3) **Porsche - Schinke** (HDW).

W dwójkach panów mistrzostwo zdobyła para Feist-Kluge w czasie ogólnym 1:32,5 2) **Tietze-Weidner.** 3) **Breiter - Hendler** (Niemcy).

Pozatem sklasyfikowano również panów w kl. senjorów, ponad 40 lat: 1) **Berger** (HDW Czech.), 2) **Soukup** (HDW) — najstarszy zawodnik, liczący 53 lata, 3) **Posselt** (HDW).

Najlepszy czas dnia uzyskali: z pań — **Enkerówna** 1:38,1 sek., z panów — **Tietze** 1:29 sek., z dwójek — para **Feist-Klug** (Niemcy) — 1.30 sek.

—x—

MECZE KOSZYKÓWKI POLSKA — ESTONJA I POLSKA — ŁOTWA

We środę wyjechała do Łotwy i Estonji **polska reprezentacja koszykarzy**, celem **rozegrania kilku spotkań międzynarodowych**. Drużyna nasza wyjechała w następującym składzie: Czyński Setok, Szostak i Czajczyk (Kraków), Zgliński, Gregalajtys i Kowalski (Warszawa), Owczarek (Łódź) Łój, Kasprzak i Różycki (Poznań).

Drużyna polska rozegra spotkania według następującego planu: dziś w piątek, 15 bm. pierwszy trening w Tallinie. Jutro mecz międzypaństwowy **Polska — Estonja**. W niedzielę — mecz rewanżowy, przyczem reprezentacje wystąpią pod firmą **Warszawa — Tallin**.

We wtorek, 19 bm., odbędzie się w Tartu mecz pomiędzy reprezentacją Warszawy, a mistrzem drużynowym Estonji, drużyna YMCA z Tartu.

We czwartek i piątek. Polacy grają w Rydze, przytem pierwszego dnia grać będą jako zespół **Warszawy**, a następnego — jako zespół **Krakowa**, w oba dni walcząc z reprezentacyjnym **teamem Rygi**. Zespół Rygi będzie identyczny z reprezentacją Łotwy.

WĘGRY MISTRZEM ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

LONDYN. We wtorek późnym wieczorem odbył się w Londynie finałowy **mecz w tenisie stołowym o tytuł drużynowego mistrza świata** w konkurencji panów, pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją. Po czterogodzinnej walce **Węgrzy pokonali Czechosłowację 5:3.**

Pozatem, w tej samej konkurencji o puhar Swaythlinga rozegrano ostatnie mecze, które w niczem nie zmieniają kolejności czterech pierwszych miejsc w klasyfikacji ogólnej: 1) Węgry, 2) Czechosłowacja, 3) Polska, 4) Anglja.

W poszukiwaniu nieprawomyślnej literatury

Jak donoszą z Monachjum, na zarządzenie władz przeprowadzono ostatnio liczne rewizje domowe u wybitnych osobistości ze świata literackiego i naukowego.

Policja polityczna interesowała się specjalnie przy tych rewizjach bibljotekami, poszukując książek „nieprawomyślnych". Konfiskacie uległy między innemi dzieła **D. H. Lawrence'a, Normana Angella.**

Pisarze rosyjscy jak Tołstoj, Turgieniew, Czechow, uniknęli tego samego losu, jedynie, dzięki zapewnieniom ze strony osób zainteresowanych, że są to pisarze, nie mający nic wspólnego z obecnym reżimem sowieckim.

KRONIKA KULTURALNA

NOWA PRAPREMJERA SZTUKI SHAWA W POLSCE. Pewnego rodzaju sensację stanowił fakt, że prapremjera sztuki Shawa pt. „Wielki kram" odbyła się w Polsce. Wkrótce Teatr Polski w Warszawie wystąpi z drugą prapremjerą najnowszej sztuki Shawa pt. „Matołek z wysp nieoczekiwanych". Premjera „Matołka" w Anglji odbędzie się dopiero w lecie br.

WARSZAWSKI TEATR NOWY rozpoczyna cykl przedstawień eksperymentalnych w marcu br. Na pierwszy ogień pójdzie „Człowiek czynu" Michała Choromańskiego.

DUŻY SUKCES osiągnął Jalu Kurek laureat nagrody dla młodych P.A.L. gdyż pierwszy nakład jego powieści pt. „Grypa szaleje w Naprawie" został wyczerpany. Równocześnie w drugiem wydaniu ukażą się książki Zygmunta Nowakowskiego: „Rubikon" i „Stary Edmunda Sulimy".

POLSKIE NOWOŚCI WYDAWNICZE. Gebethner i Wolff zapowiada nową powieść Ewy Szelburg - Zarembiny pt. „Wędrówka Joanny". Jest to pierwsza część cyklu powieści społecznych pt. „Matka Judasza". Ta sama firma sygnalizuje nową powieść społeczną Leona Kruczkowskiego pt. „Pawie pióra".

Ponadto „Rój" zapowiada ukazanie się jeszcze w lutym br. następujących prac polskich pisarzy: „Dziewczęta z Nowolipek" Poli Gojawiczyńskiej, „Złota maska" T. Dobija Mostowicza, — „Mały Garnizon" J. Jukowskiego oraz „Kobiety na drodze" B. Kuczyńskiego (debiut powieściopisarski).

Humor

OSZCZĘDNA GOSPODYNI. Podobno pani oddaliła kucharkę i gotuje sama? — pyta panią Kokosińską znajoma.

— Tak! I jestem z tego bardzo zadowolona! — odpowiada pani Kokosińska — Połowę produktów oszczędzam!

— Jakim sposobem?

— Mój mąż stołuje się teraz na mieście.

SPRAWIEDLIWOŚĆ SOWIECKA. Iwana Iwanowicza Iwanowa, oskarżonego o pobicie członka G. P. U. skazał sowiecki sąd tylko na dziesięć lat więzienia. Mały, jak za takie poważne przestępstwo wymiar kary zastosował sąd biorąc pod uwagę, jako okoliczność łagodzącą, fakt, stwierdzenia przez wiarogodnych świadków, że członka G. P. U. pobił Iwan Iwanowicz Iwanow, a ktoś inny.

Wrażenie. — Bardzo mi się podoba narzeczony panny Heli. Robi wrażenie inteligentnego człowieka.

— Tak. To jest jego jedyna zaleta.

— Inteligencja?

— Nie, ale robienie wrażenia...

MY. Szef posyła inkasenta do zatwardziałego dłużnika. Po powrocie inkasenta pyta go:

— No, i co?

— Ach, panie szefie! — skarży się inkasent. — Ja już do tego gościa więcej nie pójdę! Nawymyślał mi, a potem powiedział, że jak jeszcze raz ośmielę się przyjść, to mi zęby powybija i zrzuci ze schodów!

— Niech pan idzie jeszcze raz do niego i powie mu, że my się gróźb nie boimy! — decyduje szef.

PIERŚCIONEK I NARZECZONY. — Zerwałam z narzeczonym...

— Dlaczego?

— Przestał mi się podobać.

— Oddesłałaś mu pierścionek?

— Po co? Pierścionek podoba mi się dalej!

POUCZENIE. Jeden z pasażerów, jadących w wagonie dla niepalących, zapala papierosa. Zauważa to konduktor i mówi:

— Jeśli pan chce palić w tym wagonie, to proszę albo wyjść, albo wyrzucić papierosa!



Olbrzymi francuski samolot wojskowy „Lieutenant de vaisseau Paris", świeżo skonstruowany w Zakładach Latécoère, rozpoczął temi dniami swe pierwsze próbne loty.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Realizacja hasła „frontem do wsi"

W „Zielonym Sztandarze" znajdujemy szereg faktów, które świadczą, że hasło „frontem do wsi" realizowane jest pełną parą i pan minister rolnictwa może być zadowolony, że obraz nędzy na wsi, jaki zobrazował w swej ostatniej mowie rozczulił przedewszystkiem... sekwestratorów. Oto kilka przykładów:

Jeden z miszkańców wsi **Łukowiec** Wiszn. (pow. rohatyński) otrzymał nakaz płatniczy za zaległy podatek. Nakaz opiewał na 4 zł 10 gr. W rubryce „Rodzaj należności" zawarte było wyjaśnienie, skąd się wzięła owa suma 4 zł 10 gr. Mianowicie: podatek gruntowy — 6 gr., 10 procent — 1 gr., ewidencja — 1 zł, za zwłokę — 3 gr., koszty egzekucyjne — 3 zł Razem — 4 zł 10 gr.

A więc — zaległy **podatek gruntowy** wynosi 6 gr., a koszty ściągnięcia owych 6 gr. wyniosły 4 zł 04 gr.

W gospodarstwie **Leśno** (pow. chojnicki), egzekutor urzędu skarbowego z Chojnic zajął kilka świń za zaległe podatki i wystawił je na licytację. Na licytacji tej świnia. ważąca 100 kg, **sprzedana została za 1 zł.**

We wsi **Trzciaki**, (pow. święciański), zgłosił się do jednego z gospodarzy sekwestrator, żądając zapłaty zaległego podatku wojskowego w kwocie 20 zł. Ponieważ chłop nie miał pieniędzy, więc gorliwy sekwestrator zajął **koszulę i czapkę**, którą podatnik miał **na sobie**. Sporządzony został protokół zajęcia, w którym sekwestrator oszacował koszulę na 2 zł 50 gr., a czapkę na 50 gr.

Słusznie w czasie dyskusji budżetowej podniesiono: Rząd swoje, a wszechwładna biurokracja swoje. Minister swoje, a egzekutor swoje.

Ożywienie konjuktury St. Zjednoczonych A. P.

Według ostatnich wiadomości z rynków amerykańskich po depresji, jaka panowała w czwartym kwartale roku ubiegłego, nastąpiło z początkiem br. wydatne ożywienie konjunkturalne. Produkcja **żelaza z 898 tys. tonn** we wrześniu 1934 roku stale się podnosząc doszła do 1477 tys. tonn w styczniu br. Produkcja stali z 1,253.000 tonn we wrześniu r. 1934 wzrosła na 2,834.000 tonn w styczniu br. Produkcja automobili według danych amerykańskiej izby automobilowo - handlowej doszła w styczniu br. do 300.000 wozów, wobec 183.000 w grudniu r. z., a zaledwie 78.000 wozów we wrześniu 1934.

Pośrednicy w handlu zwierzętami gospodarskiemi

W organie Min. Przem. i Handlu „Polska Gospodarcza" ukazało się streszczenie projektu rozporządzenia o zaprzysiężonych pośrednikach na targowiskach w handlu bydłem, trzodą, końmi i owcami, mięsem tych zwierząt, tudzież w handlu drobiem. Projekt ten Ministerstwo Przem. i Handlu rozesłało izbom samorządowym do zaopiniowania. Wprowadza on pojęcie „pośrednika", zbliżonego do maklera giełdowego. Projekt zmierza do umożliwienia komisjonerowi prowadzenia handlu na własny rachunek.

Pośrednicy ci mają być ustanawiani przez Izbę P. H. W razie ustanowienia pośredników inne osoby nie mogą się zajmować pośredniczeniem na danem targowisku.

Pośrednicy mogą być powoływani z pośród osób, które odpowiadają następującym warunkom: a) są obywatelami państwa polskiego, b) skończyły 24 rok życia, c) nie były karane sądownie. są własnowolne i godne zaufania, d) znają język polski w słowie i piśmie, e) posiadają dostateczną praktykę i znajomość odnośnych przepisów f) złożą przepisaną kaucję. Przeciw temu projektowi wypowiedzieli się przedewszystkiem żydowscy handlarze bydła, którzy stanowią 90 proc. w tym zawodzie.

—x—

Frontem do krajowych tłuszczów

Hasłem: frontem do wsi, rzuconem tak zdecydowanie w dniach ostatnich przez czynniki decydujące, zajmować się będziemy stale, wskazując na te momenty, które hasło to wprowadzić mogą na drogę realną.

Głównym produktem rolnictwa, jedynym może, który mu daje podstawę finansową jest **żywiec**.

Żywca tego jest w Polsce dużo, a na czoło wysuwa się **trzoda chlewna**. W r. 1933 stan pogłowia trzody chlewnej wynosił 5752.863 sztuk, zaś w r. 1934 doszedł już do 7,052.918 sztuk. W chwili obecnej jest go około 7.200.000 sztuk.

W związku z tem rynek krajowy przeładowany jest wręcz produktem tego gatunku żywca — tłuszczem. Informują nas, że dusimy się wprost w tłuszczu. Przedsiębiorstwa rzeźniczo - wędliniarskie posiadają na składzie ogromne ilości smalcu, które dochodzą do tysięcy cetnarów. Mimo, iż smalec ten konkurować może z tłuszczami zagranicznemi, nikt nie troszczy się o to, by ten produkt ulokować na rynkach pozakrajowych; przeciwnie jesteśmy świadkami paradoksalnej wprost polityki.

Oto nieustannie, mimo potopu tłuszczów krajowych, sprowadza się tłuszcze zagraniczne zawierające w przeważającej części szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne.

—x—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, rzepiku, hreczce, kukurudzy, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja nagół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Nagół sytuacja bez zmiany.

Dolar poza Giełdą zł. 5.27.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 5.50 zł., detal 9.5 gr.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.27 — 5.28 zł. giełda prywat. notowała **dolar 5.32 zł, — 5.30 zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.90 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.**

Giełda warszawska

Warszawa 14. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 70
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68 50
5 proc. poż. kolejowa	63 50
6 proc. poż. dolarowa	78.—
4 proc. poż. dolarowa	54·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·65	Praga	22·13
Gdańsk	172·81	Paryż	34·93
Holandja	357·75	Szwajcarja	171·45
Londyn	25·92·	Włochy	45·07
N. Jork	5·29·	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 14. II. 1935

N. Jork	4·87	Zurych	15·08
Paryż	74·03·	Praga	116·75
Berlin	12·17·	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·23·	Hiszpanja	35.71
Bruksela	20 91·	Wiedeń	26·25
Rzym	57·46	Warszawa	25·87

Paryż. 14. II. 1935

Londyn	74·03	Praga	63·40
N. Jork	15·20	Bukareszt	15.20
Bruksela	354·	Berlin	608.
Rzym	128·85	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·65	Amsterdam	1024

Z WYDAWNICTW

P. KOWALSKI, — Droga do sukcesu. — Jak większyć obroty i pomnożyć zyski?

Pod takim tytułem wyszła świeżo z druku książka, która wśród wydawnictw polskich jest nowością. Książka napisana przez śląskiego autora w sposób przystępny i jasny, przeznaczona jest głównie dla kupców, handlowców i przemysłowców, ale także każdy laik niewątpliwie przeczyta ją z przyjemnością i pożytkiem. Jaka to „Droga do Sukcesu", jak zwiększyć obroty i pomnożyć zyski? Autor nie filozofuje i nie udziela rad moralizatorskich, a raczej ujmuje rzecz praktycznie i daje cały szereg wziętych z życia przykładów, wskazujących, co należy czynić, by mimo kryzysu móc uczciwie zarobić. „Jeśli pragniesz, by towar twój nabywali wszyscy, daj wszystkim znać o sobie!" — taka jest myśl przewodnia książki. Ale co czynić, by wszyscy do Was po Wasz towar się zwracali? Jak powstały rozmaite bogate przedsiębiorstwa zagraniczne, dlaczego niektóre przedsiębiorstwa krajowe prosperują mimo obecnych trudności gospodarczych? Książka na pytania te udziela odpowiedzi i wyjaśnia na podstawie przykładów, jak często dzięki zdumiewająco prostym sposobom można przedsiębiorstwo założyć, prowadzić i rozwijać. Pożyteczne to dzieło polecić można każdemu fachowcowi i niefachowcowi. Zewnętrznie książka, drukowana w znanych zakładach K. Miarki w Mikołowie, przedstawia się gustownie i sympatycznie. Cena wynosi zł. 4; za pobraniem pocztowem zł. 4.60. Zamówić można ją w Wydawnictwie Hermes, Katowice 2, ul. Krakowska 64.

WANDA GILOWSKA 12

„Chemja i miłość"

Kawiarnia, muzyka, masa gości. Mecenas kłania się na prawo i lewo, lecz z nikim nie wita się, skierowując odrazu swe kroki do salonu gry.

W salonie wszystkie stoliki zajęte. Grający tak są zaabsorbowani, że nawet nie zwracają uwagi, kto wchodzi. Mecenas stanął przy krześle żony.

— A mecenas! Rzadki gość! — padają równocześnie z kilku ust jedne i te same słowa.

Przylecka błędnym wzrokiem spoziera na męża, Ireny niespostrzegając wcale.

— Przyśliśmy z panną Ireną po ciebie. Wybieramy się do kina. Jest wspaniały program — mówi.

Przylecka próbuje się uśmiechnąć, lecz zamiast uśmiechu jakiś bolesny grymas widać na twarzy i nerwowo odpowiada.

— Idź Adasiu z panną Ireną. Ja tam przyjdę. Nie mogę teraz odejść.

— My zaczekamy.

— Nie, nie, to mi pecha przyniesie. Będę się denerwować, że czekacie.

Mecenas uśmiecha się drwiąco, mrugając porozumiewawczo do Ireny.

— Pani mecenasowo, chodźmy, rozerwie się pani trochę. Po Krzysię wstąpimy.

— Nie mogę panno Ireno. Idźcie, ja za godzinę przyjdę, mówi podenerwowanym głosem, rozdając równocześnie karty. Na dalsze słowa prośby Ireny pada ostra odpowiedź:

— Rabuję!!

Irenka nie wie co to znaczy, dopiero mecenas, śmiejąc się tłumaczy, że słowo „rabuję" było skierowane do grających.

Chwilę jeszcze postali, lecz nietylko Przylecka, ale nikt z grających nie zwracał już na nich najmniejszej uwagi.

Wyszli nieżegnani przez nikogo.

— Czy jeszcze ma pani złudzenie, że tę kobietę uratować można?

— Mam, proszę pana — pada stanowcza odpowiedź Ireny. — Jak jej powiem, o tej mundantce mecenasa, to się z pewnością opamięta — dodaje w myśli.

— Daj Boże! — odpowiada mecenas. — Może pani będzie tak uprzejma i wstąpi po małą. Ja nie wracam do domu. Jeśli pani chce zrobić próbę, to proszę zaczekać na powrót żony. Wrócę późno. Więc nie będę przeszkadzał.

Kartomanka wróciła o trzeciej rano. Poszarzała, z oczami tak zmęczonemi, że Irenka nie miała sumienia maltretować jej. Nawet nie zapytała się, dlaczego nie śpi. Jedno tylko pytanie — Czy mąż jest? Kiedy usłyszała odpowiedź, że niema, odetchnęła z ulgą. — To dobrze. Dobranoc pani.

— Dobranoc.

Po chwili jednak weszła do pokoju Irenki. Widząc, że ta się nie rozbiera, kiwnęła na nią palcem.

— Kiedy pani nie śpi, a Adama niema jeszcze, chcę z panią pomówić.

Dobrze się stało, pomówię z nią na gorąco, pomyślała Irenka. Udały się z spowrotem do jadalni. Ale rozmowa przybrała taki wygląd: Przylecka ze złożonemi jak do modlitwy rękoma zbliża się do Ireny i głosem błagalnym mówi:

— Panno Ireno, zgrałam się do ostatniego grosza. Takiego miałam pecha, jak jeszcze nigdy. Najgorzej, że pożyczyłam sobie dwieście złotych od kolegi Adasia i przyrzekłam, że rano mi odeślę. A nie mam grosza przy duszy... Może pani pożyczy u Adasia rano, naturalnie niby dla siebie, a ja pani za kilka dni oddam. Boże, jakiego ja mam pecha... Tak mi karta szła cudownie, byłam nawet wygraną, a później co rabowałam to płaciłam podwójnie...

— Pani mecenasowo — przerywa Irenka — A może żeby tak wtajemniczyć mecenasa. Oddałby zaciągnięty przez panią dług, a pani wzamian przyrzekłaby, że grać już nie będzie.

— Nie, niech Pan Bóg broni. Jego by to zabiło. On strasznie ambitny na punkcie honoru. A ja i tak grać nie przestanę, bo muszę się odbić! Muszę! A może pani ma jakie pieniądze. Jutro ostatni dzień płacenia za światło. Chciałam dać Kasi i w ostatniej chwili rozmyśliłam się. Byłabym bodaj tych trzydzieści złotych uratowała — kłamała jak najęta.

Irenka pochyliła głowę wstydząc się za nią. Konstatuje, że ta kobieta jest już wyzuta ze wszystkiego. Kłamie bez zająknienia się.Zakłopotana, nie wie co jej odpowiedzieć.

— Pieniędzy nie mam, mam zaledwie na pół czesnego, na resztę czekam, aż mi mama przyśle.

— A to dobrze, — przerywa Przylecka. Pani mi pożyczy, te, które pani ma; a ja najdalej pojutrze oddam pani. Od Adama proszę pożyczyć koniecznie jutro. Moja droga panno Ireno. Dobrze?

— Tylko pod jednym warunkiem: powiem mu, iż pani znajduje się w bardzo niemiłem położeniu.

— Nigdy w życiu! Nie! Poradzę sobie sama, jeśli pani nie może inaczej mi pomóc. Narazie proszę mi pożyczyć te pieniądze, na czesne.

Irenka wychodzi po torebkę. Po chwili wraca wręczając jej ostatnie pieniądze jakie posiada, 45 zł.

— Bardzo pani dziękuję, z całego serca, kochana pani Irenko. On, zawsze zagląda do mojej torebki, czy nie przegrałam wszystkiego. Dziś przynajmniej uniknę jego grymasu politowania. A teraz dobranoc. — Całuję Irenę gorąco i szczerze.

(C. d. n.)

Groźny pożar w mieszkaniach chałupników

WARSZAWA, 13. 2 (Tel. wł. G.) Dziś w południe wybuchł groźny pożar w wielkim kompleksie budynków na Mokotowie w Warszawie. W budynkach tych mieszkają **chałupnicy, głównie pończosznicy i hafciarze.** Ogień znalazłszy podatny materjał, zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Wynikł on z nieustalonej przyczyny, a źródło jego leżało w jednej z piwnic, leżącej pod tym budynkiem. Akcja straży ogniowej była bardzo utrudniona ze względu na leżące w pobliżu głębokie glinianki, które utrudniały dostęp do budynku. Mimo to dzięki wysiłkom kilku oddziałów straży ogniowej udało się pożar zlokalizować.

Jabłka powinny potanieć

WARSZAWA, 13. 2 (Tel. wł. G.) Ministerstwo Skarbu wprowadziło **zniżone opłaty celne na importowane do Polski jabłka świeże. W okresie od 1-go stycznia do 31 marca rb. włącznie cło na jabłka wynosi 35 zł. od 100 kg.**

WIELKIE MOŻLIWOŚCI WYGRANIA NA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Przeciętny człowiek, grający na Loterji Państwowej, niekoniecznie myśli o wygraniu głównej wygranej, ale chce wygrać więcej, niż stawkę.

Otóż już w I-ej klasie ma do dyspozycji jedną wygraną w wysokości 100.000 zł., jedną 50.000 zł., jedną 20.000 zł., pięć po 10.000 zł., dziesięć po 5.000 zł., piętnaście po 2.000 zł., dwadzieścia po 1.000 zł. i wiele po 500 zł., po 400, po 200, po 150, po 100 i 50 zł., razem w olbrzymiej ilości 13.000 wygranych.

W każdej klasie następnej te możliwości wygrania rosną. Dawniej w drugiej klasie było 9.100 wygranych, teraz jest 10.000. W trzeciej było 6.140 wygranych, teraz jest 8.000, wreszcie w czwartej było 49.209, jest zaś 76.139, z miljonem na czele.

Wartość wszystkich wygranych w całej Loterii sięga astronomicznej cyfry 22.910.000 zł.

Naprawdę warto zaryzykować trochę pieniędzy na kupno losu. (x)

Kronika telegraficzna

TARNÓW. Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie St. Kubicia, który **w czasie kłótni o 13 groszy przy podziale zysku zabił swego brata.** Kubić skazany został na półtora roku więzienia.

WROCŁAW. Sąd doraźny w Kładzku **skazał na śmierć obywatela czechosłowackiego Rud. Menzla,** za przekroczenie ustawy o ochronie państwa, m. in. za napad z włamaniem.

BERLIN. Zwołany pod nazwą „Niemieckiego dnia biblji" kongres teologów ewangelickich przesłał **kanclerzowi Hitlerowi w hołdzie rodobiznę maski pośmiertnej i prawej ręki Lutra.**

PARYŻ. Celem przyjścia z pomocą rolnikom rząd opracował projekt ustawy, przeznaczając **300 milj. fr. na kredyty długoterminowe dla producentów zboża.**

PARYŻ. „Paris Soir" donosi o samo**bójstwie pani La Quevre, która przez pewien czas była przyjaciółką znanego aferzysty Stawisky'ego.** Po śmierci Stawisky'ego p. La Quevre popadła w nędzę i to było zdaje się głównie powodem samobójstwa.

PARYŻ. Prasa zapowiada **konferencję ambasadora ZSSR. Patiomkina z min. Lavalem. Rozmowa dotyczyć ma paktu wschodniego.**

JEROZOLIMA. Do Bagdadu nadszedł **transport 20 samolotów wojskowych, zamówionych przez rząd Iraku w Anglji.**

TOKIO. Izba niższa parlamentu uchwaliła budżet na rok 1935/36. Oznacza to, że **zatarg między rządem, a większością parlamentu został zlikwidowany.**

WASZYNGTON. Przed gmachem sądu we Flemington w czasie wczorajszej rozprawy zgromadził się 5-cio tysięczny **tłum, wśród którego rozlegały się okrzyki: „Powiesić go", „Zlynczować" i t. p.**

Interpelacja w Izbie gmin
w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego

LONDYN, 13. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin min. Simon odpowiadał na zapytania w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Minister oświadczył, że według informacyj otrzymanych przez ambasadora Brytanji w Rzymie od rządu włoskiego, Włochy wobec zajść na pograniczu Abisynji i Somali przedsięwzięły środki ostrożności, mobilizując dwie dywizje w sile 30.000 żołnierzy. Nie oznacza to, aby porzucono środki wiodące do porozumienia z rządem Abisynji w drodze bezpośrednich rokowań. **Rząd Brytanji jest powiadomiony, że siły włoskie nie posunęły się naprzód w rejonie stanowiącym przedmiot zatargu.** Poseł włoski w Abisynji otrzymał polecenie prowadzenia rokowań z rządem etjopskim. **Poseł Brytanji w Addis Abeba otrzymał polecenie udzielenia swej pomocy dla osiągnięcia pomyślnych wyników tych rokowań. Stanowisko Brytanji w tej sprawie jest takie, że jesteśmy w stosunkach przyjacielskich z obu krajami i chcemy uczynić wszystko możliwe dla pokojowego załatwienia tego konfliktu.**

ROKOWANIA TOCZĄ SIĘ W ABISYNJI.

RZYM, 13. 2. (PAT). Podsekretarz stanu Suvich oświadczył dziś przedstawicielowi Abisynji, że rząd włoski dąży do utrzymania pokoju. Zarządzenia wydane przez rząd włoski mają wyłącznie na celu obronę posiadłości włoskich. Poseł Abisynji nie był upoważniony do żadnych rokowań, ponieważ układy toczą się w Addis Abeba pomiędzy przedstawicielem Włoch a cesarzem Etjopji.

RZYM, 13. 2. (PAT). Mussolini przyjmie dziś posła Abisynji, który przedstawi mu stanowisko swego rządu w zatargu z Włochami. Koła urzędowe włoskie wyrażają przekonanie, że **rokowania będą zakończone w drodze polubownej.**

Wk. Brytanja zaproponowała obu stronom, aby pozostały na zajętych stanowiskach i nie umacniały ich strategicznie do czasu ukończenia sporu.

RZYM. Dziennik urzędowy zamieścił rozporządzenie, mocą którego **ustanowiony zostaje urząd wysokiego komisarza dla spraw kolonjalnych w Afryce wschodniej.**

DŁUGIE RĘCE AGENTÓW NIEMIECKICH?

PARYŻ, 13. 2. (PAT). Korespondent londyński „Echo de Paris" uważa za prawdopodobne, że pewni **agenci państw zagranicznych wywierają nacisk na kierownicze osobistości abisyńskie, a nawet na cesarza Abisynji do zajęcia nieprzejednanego stanowiska w sporze z Włochami, co uczyniłoby nieuniknionym konflikt zbrojny z Italją.** Przypuszczają, że w tej sprawie działają agenci niemieccy, gdyż **w wypadku powodzenia ich zamiarów, działalność i uwaga Włoch zostałaby skierowana na Afrykę.**

Niemcy przystąpią do konwencji lotniczej

PARYŻ, 13. 2. (PAT). „L'Intrasigeant" donosi z Berlina, że **nota niemiecka, będąca odpowiedzią na układ londyński doręczona będzie rządom Francji i Anglji w czwartek, lub w piątek rano.** W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że **nota zredagowana będzie w sposób pozwalający na niezwłoczne rozpoczęcie rokowań dyplomatycznych. Nota kładzie nacisk na równość praw jako niezbędny warunek wszelkiego rodzaju układów międzynarodowych, poczem wyraża w zasadzie zgodę na konwencję lotniczą, której ogólne linje zostały ustalone w Londynie.**

Do rozmów szczegółowych w sprawie konwencji lotniczej delegowany ma być minister marynarki gen. Göring.

Zapatrywania Berlina na pakt wschodni i pakt bałkański nie uległy zmianie.

PARYŻ, 13. 2. (PAT). Po zakończeniu obrad komisja spraw zagran. Izby dep. ogłosiła nast. komunikat: komisja spraw zagran. na zebraniu pod przewodnictwem dep. Bastide wysłuchała przemówienia ministra Lavala na temat porozumienia londyńskiego. Minister komentował deklarację londyńską w tym sensie, w jakim uczynił to premjer Flandin na trybunie Izby dep. **Min. Laval zastrzegł się, że obecnie nie może podać pewnych szczegółów ze względu na obecny stan rozmów dyplomatycznych.** Następnie deputowani zadawali pytania, na które odpowiedział min. Laval, podnosząc znaczenie deklaracji, która jest zgodna ze stałą polityką Francji, gdyż określa warunkach odpowiadających godności wszystkich państw plan ogólnej organizacji bezpieczeństwa w Europie.

Także w Niemczech prasa musi być grzeczna

BERLIN, 13. 2. (PAT). Wydawany przez znanego działacza nar. socjalistycznego Reventlowa tygodnik **„Reichswart"** organ „Deutsche Glaubensbewegung" został zakazany przez władze. Oficjalny komunikat podkreśla, że **zawieszenie nastąpiło na rozkaz kanclerza spowodu ogłoszenia przez to pismo artykułu skierowanego przeciw rządowi.** Artykuł ten p.t. „Jesteśmy przecież całkiem osamotnieni" zawierał **ostry atak wymierzony przeciw członkom rządu, oraz przeciw obecnemu programowi politycznemu partji nar. socjalist., która mimo zapowiedzi nie zrealizowała swych haseł społecznych i nie wydała ostatecznej walki kapitalizmowi.** Mimo oficjalnych oświadczeń, że rewolucja się już skończyła a zaczęła się ewolucja, narodowy socjalizm nie będzie się wahał zaatakować ostatniej twierdzy jaką przedstawia reakcja, — pisze „Reichswarte".

ZAPŁATA ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ

BERLIN, 13. 2. (PAT) Komisarz Rzeszy do spraw wcielenia Saary do Niemiec, dr. Bürckel, komunikuje, że w górnictwie Saary po wcieleniu tego kraju do Niemiec, **przedewszystkiem zatrzymani będą urzędnicy i górnicy, którzy zasłużyli się dla Niemiec. Do tej grupy zaliczone będą te osoby, które zostały usunięte z pracy ze względów politycznych przez francuskie dyrekcje kopalń.**

B. podsekretarz stanu przed sądem

PARYŻ, 13. 2. (PAT). Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw b. podsekretarzowi stanu w gabinecie Tardieu, dep. Henri Falcoz o nadużycia w związku z aferą T-wa budowlanego w Marokku. Oskarżony zaprzecza, jakoby używał swych wpływów w instytucjach finansowych na rzecz tego towarzystwa, i pobrał za to honorarjum w sumie 20.000 fr. Dokumenty wskazują jednak, że **Falcoz osobiście interwenjował u dyrektorów kasy depozytowej i kasy amortyzacyjnej w sprawie udziału tych instytucyj w subskrypcji akcji T-wa budowlanego w Marokku.** Proces wzbudził duże zainteresowanie w kołach politycznych Paryża.

Rocznica paktów laterańskich

MIASTO WATYK., 13. 2. (KAP). Wczoraj, w szóstą rocznicę podpisania paktów laterańskich, zarówno Miasto Watykańskie jak i Rzym przystrojone zostały odświętnie flagami o barwach papieskich i włoskich. **Rocznica ta przez rząd włoski uznaną została za święto narodowe.** Wieczorem w ambasadzie włoskiej markiz Tolamo chargé d'affaires Italji przy Stolicy Świętej wydał dla uświetnienia rocznicy przyjęcie, na którem obecnych było ośmiu kardynałów, gubernator Miasta Watykańskiego, Wielki Mistrz Maltański oraz liczni delegaci duchowni i świeccy.

4.5 MILJ. DOL. STRAT SPOWODU KATASTROFY „MACONA"

WASZYNGTON, 13. 2. (PAT) Z załogi sterowca **„Macon" brak dotychczas 2 osób:** radjotelegrafisty, który wyskoczył z wysokości 400 mtr. i zapewne zatonął, oraz stewarda, który znajdował się w kajucie w chwili zanurzenia się sterowca w falach. Powodem katastrofy była burza, ale istotne przyczyny ustali dopiero dochodzenie. **Sterowiec znajduje się na głębokości 100 mtr. i narazie niema możności wydobycia go z morza.** Straty wynoszą 4.5 miljonów dolarów.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Icio Goldstein a Tydzień Lotniczy

(s.) Wczoraj przed ławą przysięgłych stanął 14-letni pomocnik handlowy Izak Goldstein, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej, oskarżony o przynależność do „Leninowsko - Komunistycznej Organizacji dzieci „Pionier" Zachodniej Ukrainy" i działanie w myśl programu tej jaczejki.

Dnia 15 maja r. 1934 w okresie „Tygodnia Lotniczego" Icio, korzystając z tego, że w kinie „Palace" zebrała się na poranku młodzież szkolna, przystanął u wejścia, a gdy uczniowie opuszczali kino rozrzucił wśród nich ulotkę komunistyczną p. t.: „L. O. P. P. to wojna, to rzeź proletarjatu". Ponadto znaleziono przy Iciu plik ulotek, nawołujących do wstępowania w szeregi „Pioniera".

Izak Goldstein mimo swych młodych lat notowany jest w kartach policyjnych, jako gorliwy działacz w przedszkolu komunistycznem, które mieści się we Lwowie przy ul. Kotlarskiej 2.

Trybunałowi przewodniczył radca Gasiorowski, oskarżał prok. dr. Minasowicz. Goldstein po werdykcie skazany został na dom poprawy aż do osiągnięcia pełnoletności. Bronił adw. dr. Schönkopf.

Strajki w fabrykach lwowskich

Lwów, 14 lutego.

(g) Wczoraj wybuchł strajk w fabryce **Wintera** przy ul. Panieńskiej. Strajkuje 60 robotników. Dziś, jak nas informują, wybuchnąć ma strajk w **fabryce Huterera i fabryce Plüssera.** Strajki mają podłoże ekonomiczne w związku z umową zbiorową.

WYPADEK ŚLUSARZA NA GŁÓWNYM DWORCU

Lwów, 14 lutego.

(—) O północy wydarzył się na głównym dworcu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Aleksander Koniewicz, ślusarz kolejowy, zamieszkały w Zimnej Wodzie. W czasie przetaczania wagonów Koniewicz dostał się między zderzaki i doznał zgniecenia klatki piersiowej oraz ciężkiego obrażenia prawej nogi.

ODZNACZENIA POŚMIERTNE DLA OBROŃCÓW LWOWA

Lwów, 14 lutego.

Sekretarjat Zw. Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, otrzymał z Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości zawiadomienie, że zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 października 1933 r. zostali odznaczeni Krzyżem Niepodległości: ś. p. Pomian Cieński Michał, śp. Dobranicki Henryk, śp. Eustachiewicz August, śp. Fiala Jan, śp. Jaźwiński Karol, śp. Kułakowski Wojciech, śp. Maruda Piotr, śp. Maryniakówna Aleksandra, śp. Planeta Karolina i śp. Michał Szafrański.

Sekretarjat Związku prosi rodziny lub krewnych odznaczonych o przybycie do biura Zw. (Rutowskiego 11, II p.), w celu porozumienia się co do odebrania odznaczeń.

—X—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 15 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40. Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11,57 — 12,03 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert popularny z płyt. 12.45 „Pani godzi służącą“ wygł. p. Anna Fudakowska — Pogad. dla kobiet. 13,05 Muz. salonowa w wyk. Ork. P. Godwina — (płyty) 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegląd giełd.

15.45 Muzyka lekka w wyk. ork. T. Seredyńskiego i chór Esbena. na wsz. st. P. R. 16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert na fisharmonjum T. Seredyńskiego. na wsz. st. P. R. 17.15 Koncert kameralny (płyty). Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny — 17.50 Przegl. Wydawnictw perjodycznych p. Heleny Boyer. 18.00 Silva rerum i repertuar teatrów. 18.05 „Mody“ felj. w opr. Stefanji Zielińskiej. 18.15 Koncert kolejowej ork. dętej pod dyr. J. Dłutka. na wsz. st. P. R. 18.45 Z Poznania. „O stosunkach gospodarczych w dzisiejszej Wielkopolsce“ wygł. dr. St. Waschko. 19.00 Z Poznania. Koncert muz. lekkiej w wyk. Ewy Mańczakowej (sopran) Steni Ziemniewiczówny (sopran II) Suchodolskiej (alt) E. Piwkowskiego (tenor) J. Nowaka (bas) dr. Korczyńskiego (skrzypce) i M. Sauera (akomp.) 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Melodje z filmu „Julika“ (płyty) 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Trans. z Krakowa. 19.54 Wiad. sport. 19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Jak spędzić święta“ Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego 20.05 Pogad. muz.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. J. Horensteina, i K. Szymanowski (fortep.) Wprz. 1) L. v. Beethoven: V symfonja: a) Allegro con brio. b) Andante con moto. c) Allegro, d) Allegro maestoso, II. 2) K. Szymanowski: IV symfonja: a) Moderato, b) Andante molto sostenuto, c) Allegro non troppo — odegra z tow. ork. kompozytor, 3) Cl. Debussy: Popołudnie fauna. W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Jak pracować w Polsce“ 22.30 Recytacje poezyi. 22.45 Koncert rekl. 23.00 Kom. 23.05—23.30 Muz. tan. ,(płyty).

—x—

20.15 PRAGA. Muzyka organowa.
20.45 STOCKHOLM. Koncert wiecz.
21.05 BRATISLAWA. Pieśni amerykańskie.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 15 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12.03 Tr. z Warszawy.

12.10 Popularny koncert solistów z płyt. 12.45 Transm. z Warszawy. 13.05 Melodje węgierskie z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Komun. L. O. P. P. 15,45 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 17.50 „Wśród wydawnictw filologiczno-historycznych“ — dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. ze Lwowa, Poznania i Warszawy.

19.30 Lekkie duety wiedeńskie w wyk. Leopoldi i Milskaja z płyt. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Kom. śniegowy. 19.54 Transm. z Warszawy. 19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto?

20.05 Transm. z Warszawy. 22.40 Koncert rekl. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 Muzyka lekka z płyt.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia handlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla szuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Kraty
do okien i drzwi okazyjnie kupię. Zgłoszenia Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10796

Sprzedaże

Piękną
jadalnię modną orzecnową, sypialnię francuską drape-mahoń. gabinet męski orzechowy, biurka fermaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową. salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Baterego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 1773

Smoking
zupełnie nowy okazyjnie sprzedam Lwów, Domagaliczów 9 gospodyni. 10614

Ratlerki
do sprzedania Lwów, Potockiego 33 u dozorcy. 10524

Salonik
pluszem kryty, zegar ścienny, konsola z lustrem sprzedam. Listopada 28 parter prawy. 10865

Poduszki
elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX“ Lwów, Akademicka 15. 224

Smokingowy
garnitur z dodatkami — koszula — jedwabne chusteczka krawat — cena 150 zł. Lwów, Domagaliczów 9 m. 6 — gospodyni. 10821

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

MASZYNY BIUROWE
od zł. 75·— sprzeda Maszynodom, Lwów. Słowackiego 2, NAPRZECIW POCZTY. 223

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 i 5 pokoi
do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10710

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

1—2 pokoje
z kuchnią, ewnt. komfortem poszukiwane zaraz dla młodego bezdzietnego małżeństwa Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera pod „Czynsz gwarantowany“. 10799

2 pokoje
małe z przynależytościami Lwów Zielona 105 Swietlik. 10812

3 pokoje
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów. Dzieślewskiego 5. 10858

3 pokoje
kuchnia, komfort najchętniej systemem korytarzowy poszukiwane w okolicy ul. Zielonej Tarnowskiego. Łask. zgłoszenia uprasza się do Kurjera pod „Od marca“ 10856



Hauser, najlepszy narciarz Austrji, który zdobył ostatnio mistrzostwa Czechosłowacji i Austrji.

Pokój
nyża i kuchnia do wynajęcia w parterze. Wiadomość Lwów, Lwowskich Dzieci 37. I. p. na prawo godz. 3—5. 10360

3, 4-pokojowe
I p. pełnokomfortowe, centrum, poszukiwane. Oferty Kurjer, Zimorowicza 10. „Major-lekarz“ 10861

Do wynajęcia
przy ulicy Długosza 29. 3 pokoje z kuchnią, łazienką, pokój służbowy spiżarką remontowane. Wiadomości tel. 29—97. 10844

Do wynajęcia
nieumeblowany pokój kawalerski przedpokój woda Lwów. Gosiewskiego 4. 10846

Pokój
kawalerski i pokój kuchnia centrum do wynajęcia tylko państwowym. Wiadomość „Czytelnia Gazet Oaza“ Rutowskiego 22. 10850

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią frontowe pełny komfort, balkon I p. Kopernika 29a zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 10681

Wynajmę
pokój, kuchnia parter Jałowiec i izba suteryny. Wiadomość od 15—18 Lwów, Pijarów 56. 10859

Wałowa 11A
Pięciopokojowe mieszkanie, I. piętro, komfort, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. 10861

4 pokoje,
komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (B)

Pokój
balkon kuchnia, słoneczne, solidnym wynajmie właść. Lwów. Potockiego 14, 10794

2 pokoje
kuchnia — zaraz. Lwów, Chorążczyzny 11. Wskaże dozorczyni. 10813

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10871

3-pokojowe
mieszkanie z komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Chorążczyzna 10 dozorczyni wskaże. 10870

2 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1 marca ul. Zielona 87a I p. nowa realność. 10869

4-pokojowe
mieszkanie komfortowe wynajmę zaraz Lwów, Kadecka 8, Zgłoszenia drzwi 5. 10841

Pokoje umebl.
Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kacik“

Klatkowy
pokój frontowy umeblowany Lwów, św. Anny 11a II. 9. 10863

Pokój
umeblowany, wejście nieskrępujące zaraz wynajmie gospodarz Lwów, Wronowska 12 oglądać popołudniu. 10862

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Lwów Wojciecha 16/II m. 5. 10866

Pokój
kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowiska do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 10741

Pokój
słoneczny, utrzymanie. Lwów, Gołąba 4/II drzwi 5. 10810

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

Pokój
umeblowany Lwów, Zofji 11a/I m. 7. 10818

Frontowy
pokój do wynajęcia Lwów, Wronowska 15 m. 6. 10833

Centrum
pokoik słoneczny umeblowany. Lwów, Grodzickich 1 drzwi 12. 10840

Pokój
dwuosobowy użycie kuchni przy samotnej. Lwów, Gosiewskiego 10/10. 10842

Lokale

11 pokoi
frontowych na I piętrze Lwów, pl. Marjacki 10 do wynajęcia na biura. 10829

Poszuk. pracy

Kucharka
gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje posady wyłącznie do kuchni, wiadomość Lwów, Magdaleny 3. 10851

Kucharka
lat 33 Polka poszukuje posady do domu katolickiego zaraz. Wiadomość Lwów, Holówki 6 u p. Kraus dla Dobrowolskiej. 10848

Służąca
do wszystkiego długoletnie świadectwa, samodzielna, czysta, pracowita poszukuje posady do dwóch osób zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czysta“. 10822

100 złotych
dostanie ten, kto da jakąkolwiek posadę kawalerowi. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Luty“. 10831

Szyję
suknie, przerabiam, reperuję wszelką odzież Lwów, Kochanowskiego 60 m. 16. 10798

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dwie
intel. panienki będą przyjęte „Czytelnia Gazet Oaza“ Lwów, Rutowskiego 22. 10855

Panienkę
do dziecka poszukuję Lwów, św. Mikołaja 21/I na lewo. 10854

Kucharka
30—40 lat Polka umiejąca gotować, ślicznie prać, prasować potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia pisemne, odpisy 2 ostatnich świadectw do Adm. „Bardzo czysta“. 10868

350 zł.
miesięcznego zarobku (także uboczczego) oferuje zagraniczna firma osobom obojga płci za interesującą i lekką pracę domową. Miejscowość obojętna, ponieważ pracę można wykonywać wszędzie i nie są wymagane żadne specjalne warunki. Potrzebną bezpłatną broszurę prosimy zażądać i natychmiast rozpocząć pracę. Na porto i koszta ogłoszeń prosimy załączyć 0.50 zł. w znaczkach pocztowych pod adresem: Firma „Harrom“ Tallinn, Estonia Postkast Nr. 238. 10816

Samotny
urzędnik poszukuje inteligentnej gospodyni. Zgłoszenia z fotografją kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wieś“. 10838

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

3 mieś. kurs
KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA rozpoczyna SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. Koziewskiej, Lwów, Akademicka 22 I p. 293

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 10701

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 10815

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2.70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191



RUSZTA, kubły na węgle poleca Fa Franciszek CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Raglany Zimowe
w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4
Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 114
Telefon 15-88.



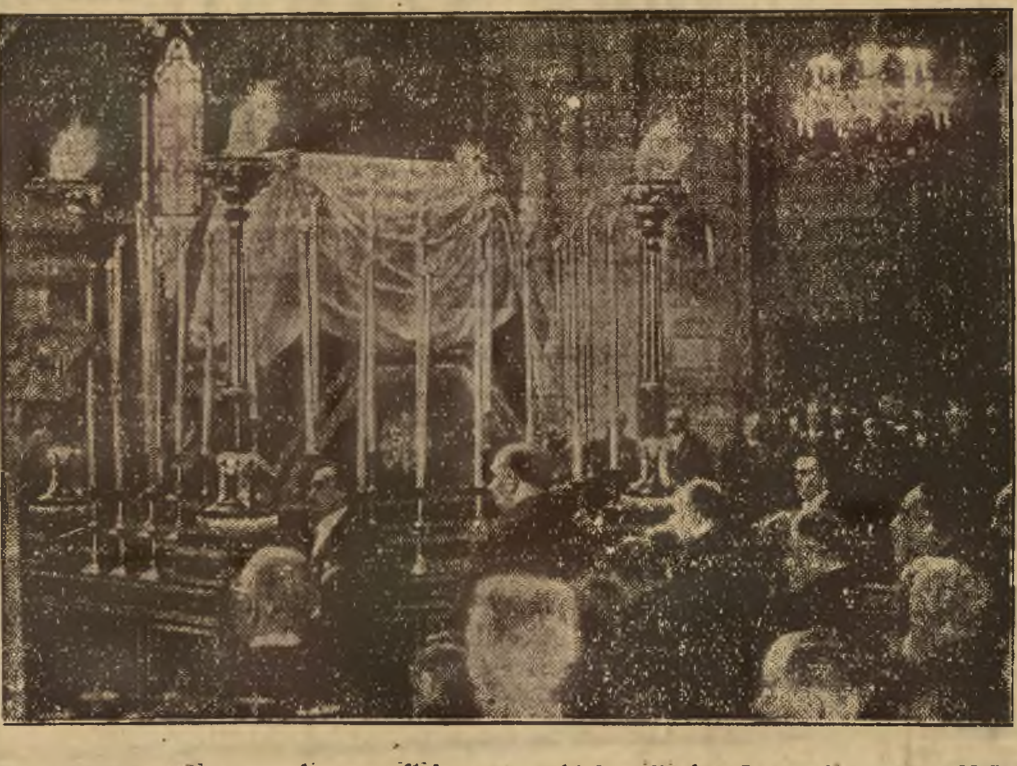
Papiery techniczne
i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 174

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela, pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Marjan Kafka
dawniej A. Szkowron, Lwów, Kopernika 3 poleca sandacze bity, i dorsze mrożone, drób dziczyznę i zające po Zł. 1.40 oraz wszelkie towary kolonjalne 10709

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, rest.Post. Marja W.

Piotr Rohatyński
mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 28677



W rocznicę krwawych wypadków paryskich odbyło się w katedrze Notre Dame dnia 6 bm. uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ofiar tych zajść. W nabożeństwie wziął udział premjer Flandin.

Różne

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 10814

Meble

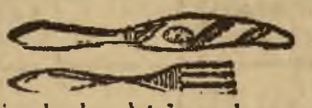


do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 884

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman. kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Przy grypie
działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

HERBATA RIEDLA
Aromatyczna, ciemno naciągająca o wyborowym smaku
CEJLONSKA 1438
w cenie zł. 1.40—4.50 za 10 dk.
CHINSKA
w cenie zł. 1.40—8.— za 10 dk.

Herbaty nie pakuję w drogie kartonowe pudełka i ozdobne kolorowe papiery, które niepodnoszą jakości lecz cenę. Sprzedaję herbatę DOBRĄ, pakowaną w skromnych i tanich kartonach.
Najnowszy cennik towarów kolonjalnych na żądanie.

Centrala: Lwów, ul. Rutowskiego 3.
Filje: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5 ul. Potockiego 38

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.



— Postaram się o najniższy wymiar kary — ale musisz mi przyznać się do wszystkiego.
— Dobrze — ale pan mecenas chyba nie żąda, bym mu wyznał, gdzie schowałem pieniądze.
(London, Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za ogromne pierze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.